Nr. 147 (z dod. por.). Dnia 30 maja. Środa. Dnia 18 (30) maja 1894 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego raz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G. i wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.

Nadesłane.

— Jutro we wszystkich świątyniach tutejszych nabożeństwa majowe uroczyście zakończone zostaną.

— Jutro również uroczyście zakończoną zostanie ośmiodniowa uroczystość Bożego Ciała. Niezależnie od całodziennych nabożeństw z wystawieniem N. Sakramentu procesje wyjdą na zewnątrz:

z kościoła Narodzenia N. Panny Marji (po-karmelickiego) do ołtarzy na tejże ulicy wzniesionych, o godzinie 5½ po południu;

z kościoła św. Trójcy (po-trynitarskiego) na Solcu do ołtarzy wystawionych w alejach Jerozolimskich i w pobliżu kościoła. Jednocześnie kończy się tam całotygodniowe nabożeństwo.

— Jutro również odbywać się będzie święcenie wianków, które po skończeniu uroczystości wierni zabierać będą do domów.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione będzie całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godzinie 9½ zrana.

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawione będzie solenne nabożeństwo ku uczczeniu Przenajświętszego Sakramentu.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Liberalna prasa wiedeńska po raz pierwszy od czasu zawiązania się koalicji trzech wielkich stronnictw parlamentarnych stanęła w jednomyślnej opozycji przeciw ministerjum księcia Windischgraetza. Jest ona od stóp do głów niezadowolona z odpowiedzi, jaką hr. Schoenborn i ks. Windischgraetz dali na wniesione interpelacje z powodu kazań proboszcza Deckerta przeciw judaizmowi współczesnemu i rozszerzania podżegającej namiętności wyznaniowe i rasowe broszury „*Vaterunser in der Judennoth*". Ks. Windischgraetz stwierdził w swojej odpowiedzi poniedziałkowej, że ks. Deckerta skazano z ramienia cywilnego na 10 złr. grzywny za rozszerzanie broszury, a ordynarjat arcybiskupi wyraził mu naganę.

Prasie liberalnej nie wystarcza to łagodne skarcenie kapłana za wynoszenie na ambonę całego aparatu polemicznego, jakim rozporządza i walczy antysemityzm dzisiejszy, i zapytuje, coby to było, gdyby ksiądz Deckert, zamiast ośmiu kazań przeciw żydom, zapowiedział np. osiem kazań przeciw większej własności ziemskiej? Czy wówczas sumienie koalicji nie drgnęłoby silniej? Czy prokuratorja nie zdecydowałaby się przed faktem poprosić proboszcza Deckerta o zmianę przedmiotu kazań lub nawet zażądać rękopisu ich do przejrzenia? Takie zarzuty stawia prasa niemiecko-liberalna rządowi, który—zdaniem jej—nie miał odwagi do szczerego i wszechstronnego wyparcia się antysemityzmu. Czy książę Windischgraetz wobec faktycznych stosunków miejscowych i wobec swojej kolebki koalicyjnej mógł to uczynić—rzecz inna.

Dzisiaj tedy—w toku uroczystości weselnych arcyksiężniczki Karoliny z księciem Augustem sasko-koburskim — ma cesarz Franciszek Józef znaleźć chwilę na ostateczne wysłuchanie wniosków prezesa ministrów węgierskich Wekerlego, już nie w sprawie samejże ustawy o ślubach cywilnych, której uchwalenie przez izbę magnatów korona już na sobotniem posłuchaniu Wekerlego uznała za konieczne, ale w sprawie skompletowania izby magnackiej nominacjami nowych dziedzicznych parów. P. Wekerle bawi w Wiedniu od wczoraj zrana w towarzystwie kolegów swoich: hr. Ludwika Tiszy, fzm. barona Fejerwarego, Beli Lukacza i hr. Bethlena; wczoraj jednak z powodu ceremonjału renuncjacji arcyksiężniczki (zrzeczenia się praw do tronu austrjackiego) i wielkiego obiadu dworskiego, nie mogli oni prowadzić wielkiej polityki.

Według zgodnych pogłosek z Paryża, p. Karol Dupuy wobec tylu rekuz, danych Carnotowi przez radykalnych mężów stanu, zdecydował się utworzyć ministerjum i utworzył je. Tekę finansów, którą odepchnął p. Burdeau, zrzekając się dalszego patronowania projektom reformy podatkowej, które wniósł do izby i które rozbierane są w tej chwili przez komisję budżetową, objął Poincaré. Z depesz wiemy tylko, że do nowego gabinetu wejdą Delcassé i Barthou. Charakterystycznem znamieniem jest fakt oświadczenia się najpoważniejszych nawet organów zachowawczo-republikańskich, jak: *Temps* i *Journal des Débats*, za powierzeniem władzy radykalistom. Naturalnie, że ta oferta była szczytem nieszczerości: chodziło widocznie o zużycie radykalizmu przed wyborem prezydenta rzeczypospolitej lub też o stargnie w ten sposób sojuszu pomiędzy nimi a socjalistami. W sferach oportunistycznych liczono na to, że Bourgeois czy Peytral czy Brisson—*l'austère* Brisson—zasiadłszy na ławach ministrów, obaczą się zmuszeni do takiej modyfikacji swojego programu radykalnego, która nie pozwoli na dalszy sojusz bratni z socjalizmem.

50)

KRES.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Przez

ADAMA KRECHOWIECKIEGO.

(*Dalszy* ciąg.)

Szczurkiewicz podniósł twarz mizerną i mętnym wzrokiem spojrzał dokoła. On czuł także, iż katastrofa nadeszła—dla niego bardzo dotkliwa.

Miał tu przynajmniej zarobek — lichy, ale miał. Teraz zostanie z żoną i dziećmi na bruku.... Na rozkaz barona nie odrzekł nic, zajął się jeszcze bardziej i poszedł szukać Landesa.

— Niech szuka wiatru w polu — mruknął baron, zamykając za nim drzwi na klucz — nierychło znajdzie...

Zwrócił się ku Woryskiemu, który siedział chmurny, bardzo zamyślony.

— Skrzywdziłeś mnie pan — rzekł tonem pełnym godności.—Skrzywdziłeś mnie pan, absolutnie. Ale nie czas teraz na obrażanie się i drażliwości. Trzeba radzić, powtarzam, i to spiesznie, a mojem zdaniem rada jest tylko jedna, jedyna...

Na pierwsze słowa barona Woryski żachnął się i chciał przerwać, ale na wzmiankę o radzie zmiarkował się i zamilkł. Słuchał.

— Pan pewno jasno przedstawiasz sobie sytuację—ciągnął Marewicz, chodząc zwolna po pokoju.— Bankructwo niechybne—najdalej jutro. A w takim razie pojmujesz pan, co się stanie. Pójdziemy obaj pod klucz...

— Ja, nie!—krzyknął Woryski—za co?..

Marewicz ramionami dźwignął.

— Byłeś pan przecie dyrektorem...

— Od tygodnia!—zaśmiał się p. Zdzisław szyderczo—piękny dyrektor...

— Piękny, czy nie piękny, ale prawdziwy... Zresztą, czytaj pan, co piszą o tobie...

To mówiąc, położył przed nim gazetę.

Ten sam dziennik, który przed kilkoma dniami umieścił był reklamę dla Banku, teraz odwoływał wszystko, na podstawie bliższych informacyj. Był w błąd wprowadzony i spieszył z ostrzeżeniem łatwowiernych.

Piętnował instytucję, jako wyzyskującą nędzę i oszukańczą, a na dowód przytaczał, że na jej czele stali tacy ludzie, jak Marewicz i Woryski. Pierwszy zręczny, ale niebezpieczny, drugi zupełnie nie znający się na rzeczy, któremu zapłacono za to, aby dał firmę, patrzył przez palce, służył za nikczemne narzędzie...

Woryski, nie biorąc do ręki dziennika, przebiegł oczyma treść artykułu.

Splunął wreszcie, ściągnął łokciem na ziemię gazetę i nogami deptał.

— Z tego pan widzisz—mówił dalej baron—że opinja wraz ze mną i pana nie oszczędza, a jak będzie z sędziami—także nie wiem...

Woryski podniósł głowę.

— Po co ty to mnie gadasz!—krzyknął—wpakowałeś mnie w błoto a teraz pokazujesz, że obrzydliwe.... Nie nadużywaj mojej cierpliwości, bo...

Porywał się znowu.

— Panie Woryski—przerwał z powagą baron, odsuwając się nieco przezornie po za biurko—teraz, powtarzam, trzeba mieć cierpliwość i rozwagę. Inaczej obaj zginiemy... Na wszystko rada jest i ona przeważnie w ręku pana...

— Ciekawym, jaka rada?... mruknął p. Zdzisław.

— Mówiłem już panu—odparł Marewicz—że Janina, że córka pańska pragnie szczerze i gorąco zbliżyć się do ojca, pojednać... Trzeba, abyś pan teraz sam do niej poszedł, przedstawił sytuację... bardzo groźną. Trzeba, abyś z Leszczycem pomówił...

Marewicz przy ostatnich słowach musiał niemal krzyczeć, bo wrzawa pod drzwiami podnosiła się coraz większa. Dobijano się do drzwi pięściami i nogami.

— Słyszysz pan... słyszysz!—mówił baron do coraz bardziej przerażonego p. Zdzisława. — Niema chwili do stracenia! Ci ludzie swoją niecierpliwością przyspieszą naszą zgubę... Ja im otworzyć muszę, będę się starał uspokoić, może do jutra uzyskam zwłokę. Pan tymczasem idź do Leszczyców... idź natychmiast. Zrana najłatwiej zastaniesz Janinę i z nią się naradzisz...

To mówiąc, szedł ku drzwiom, aby otworzyć wrzeszczącemu coraz bardziej tłumowi.

Woryski wstał. W głowie mu się mąciło; nie mógł zebrać myśli. Zwalił się na niego ciężar i przygniótł go. Wszystkiego w życiu już doznał, mnóstwo upokorzeń przeniósł, ale na stare lata takiej hańby nie spodziewał się nigdy... Stawać przed sądem, tłumaczyć się z zarzutów oszustwa—a nie! to straszne!

Był raz przed rokiem na publicznej rozprawie sądowej. Na ławie oskarżonych siedział jeden z dawnych jego znajomych, wciągnięty tak, jak dziś on, w zagmatwaną sprawę oszustwa. Siedział nieruchomy, z opuszczoną na piersi głową. A wszyscy dokoła, sędziowie, prokurator, adwokaci, zadawali mu pytania, od których dreszcz przechodził po skórze, w których każde słowo było obelgą. On zaś musiał słuchać cierpliwie i odpowiadać—tłumaczyć się! Woryski widzi przed sobą twarz jego, zmęczoną, wychudłą, oczy bez blasku, zapadnięte w głąb. Raz zapaliły się te oczy. Na jakiś ostrzejszy wyraz, użyty przez prokuratora, oskarżony porwał się: — „To nieprawda!— krzyknął—to nieprawda! ja całe moje życie byłem uczciwy"... Śmiech publiczności—najgorsza obelga—był odpowiedzią na ten wykrzyknik oskarżonego o oszustwo, a sędzia przewodniczący surowym głosem kazał mu milczeć... I on siadł znowu ciężko na drewnianej ławie i znowu słuchać musiał...

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

O przesileniu ministerjalnem ostatnie dzienniki paryskie podają jeszcze szczegóły następujące:

Przez całą niedzielę wywierano gromadny nacisk na dzisiejszego sprawozdawcę jeneralnego budżetu, p. Poincaré, aby przyjął tekę finansów. Poincaré, który był przeciwnikiem budżetu ostatniego kanclerza skarbu, Burdeau, bał się zbyt wielkiego ciężaru, jaki na niego spadnie. Dupuy zwrócił się do teraźniejszego ministra kolonij, Boulangera, z ofiarą ciernistej teki, ten jednakże tak jest znienawidzony przez socjalistów, jako były prezes kompanji tramwajów, że kandydaturę jego musiano co prędzej wycofać z obiegu. Wobec znanej umowy, zawartej przez Anglję z królem Leopoldem belgijskim, jako właścicielem Konga, która uniemożliwia francuzom dostęp do źródeł Nilu, usiłowano raz jeszcze pod hasłem patrjotyzmu nakłonić Casimir-Périera do cofnięcia swojej rezygnacji, ale napróżno. Francja będzie ostatecznie miała swój gabinet, ale czy gabinet będzie miał większość w izbie?

W d. 28-ym b. m. odbyły się w Brukselli zaślubiny księżniczki Józefiny, córki hr. Flandrji, z księciem Karolem Hohenzollernem. Parę nowożeńców pobłogosławił arcybiskup Mechlinu. *Br. Z.*

Przepisy o poborze koni.

W numerze 74-ym *Zbioru praw* z d. 26-go b. m. ogłoszona została instrukcja, dotycząca dostawy koni w gubernjach Królestwa Polskiego w razie mobilizacji armji i w czasie wojny. W razie ogłoszenia mobilizacji dostawione być winny do wojska wszystkie zdolne do służby konie, pociągnięte do spisu, z wyjątkiem: a) koni, wyłączonych od poboru na zasadzie art. 2-go przepisów z d. 26-go maja 1893-go r. i b) klaczy, mających źrebięta. Konie dostarczone być winny do punktów zbornych, gdzie odbierać je będą specjalne komisje pobørcze. Za każdego przyjętego konia wypłaca się właścicielowi wynagrodzenie na rachunek skarbu państwa według Najwyżej zatwierdzonych tabel. Opłata za konie w żadnym razie nie może być użyta na pokrycie jakichkolwiek zaległości, kar itd. Ogólne zawiadywanie dostawą koni do wojsk w gubernjach Królestwa Polskiego należy do głównego naczelnika okręgu wojennego; lokalny zarząd—do gubernatorów, naczelników powiatu, w Warszawie—do oberpolicmajstra, a nadto do zarządzających okręgami poboru koni. Sztab okręgowy wyznacza punkty zborne zgodnie z planem mobilizacyjnym i określa termin dostawy koni Gubernatorowie i oberpolicmajster warszawski oznaczają odpowiednią ilość komisyj poborczych. Naczelnicy powiatów pośredniczą pomiędzy komisjami oraz innemi organami zwierzchniemi a zarządzającymi cyrkułami poboru koni, którzy ze swojej strony rozsyłają do sołtysów zawiadomienia o koniach, podlegających poborowi.

W razie ogłoszenia mobilizacji armji, wiadomość o tem przesyła się drogą telegraficzną, a gdzie niema telegrafu—sztafetami lub konnymi posłańcami do zarządzających okręgami poborowemi: w Warszawie—przez p. oberpolicmajstra, w innych miastach gubernjalnych oraz powiatowych: Łodzi i Włocławku—przez gubernatorów, w innych miejscowościach przez naczelników powiatowych. Jednocześnie zaczynają funkcjonować komisje poborowe. Zarządzający okręgami poboru legalizują przygotowane już poprzednio karty poborowe i przesyłają je za pomocą konnych posłańców do gmin i sołtysów, a w miastach do urzędów policyjnych. Urzędy policyjne, gminy i sołtysi zawiadamiają wszelkiemi możliwemi środkami ludność o poborze koni według tabel ostatniego spisu i ogłaszają o miejscu i czasie, kiedy zapisane konie winny być dostarczone na punkt zborny. Konie winny być dostarczone wraz z kartami spisu, jakie znajdują się w rękach ich właścicieli; przy oddzielnych grupach koni winni znajdować się sołtysi. Konie, które w chwili mobilizacji znajdować się będą zewnątrz danego okręgu, winny być dostarczone do najbliższego punktu zbornego. W razie niemożności dostarczenia koni w oznaczonym czasie, właściciel winien zawiadomić o tem przewodniczącego komisji poborowej z objaśnieniem przyczyn, w przeciwnym bowiem razie podlega odpowiedzialności na mocy art. 50 przepisów tymczasowych. Wszystkie konie winny być podkute i zaopatrzone w uzdy. Od każdego nieokutego lub źle podkutego konia potrąca się 50 kop. na rachunek sumy szacunkowej. Po odebraniu konia, komisja wydaje właścicielowi kartę do kasy skarbowej, z oznaczeniem przypadającej sumy szacunkowej.

Wyścig dystansowy.

Wracamy do przerwanych dziś rano sprawozdań jeźdźców, uczestniczących w pierwszym wyścigu dystansowym Ćmielów—Warszawa.

Słyszeliśmy, iż relacje te, uzupełnione i opracowane całkiem fachowo, ukażą się w druku staraniem Towarzystwa wyścigów konnych.

Relacje jeźdźców.

P. Sergjusz Niemojewski.

Startowanie o godzinie 3-ej rano nie przeszkadza. Pierwsze dwie mile pan N. jechał tempem powolniejszem, dopóki koń się nie rozgrzał, a później równym kłusem, przeplatając w końcu rekordu co dwie mile około 100 kroków galopem i kilka kroków stępem. W tak krótkim rekordzie dłuższy wypoczynek był niepotrzebny i brakło czasu na to. Krótki wypoczynek również nie potrzebny—tylko co dwie mile pan N. schodził z konia i prowadził go przez minutę. Należy wypoczywać więcej pod koniec drogi.

Pan N. w drodze konia nie karmił, bo i czasu nie było i koń zmęczony zaraz po przestanku nie mógłby jeść. Natomiast pan N. przy każdej sposobności konia trochę poił.

Dla konia lepiej było iść po ścieżkach miękkich, o ile nie piaszczystych, lecz koń pod koniec drogi wolał iść twardą szosą, aniżeli rowem.

Pan N. ani bata, ani ostróg nie używał, ponieważ koń, z natury rączy, ma tyle „serca", że sam ostatku sił dobywa. W *finishu* bat działa z dobrym skutkiem, o ile nie był przedtem używany.

Pan N. konia („Vaugirard", wałach półkrwi, 6 lat, po og. „Red-Indianie" i klaczy fornalskiej niewiadomego pochodzenia) do tego biegu nie trenował, raz tylko odbył rekord z Radomia do Warszawy w 7 godzin, w tem też samem tempie jechał w poniedziałek z Radomia. „Vaugirard" pocił się z miejsca. Pan N. sądzi, że w każdym razie do takiego biegu należy konia trenować długiemi dystansami i nie zważać na to, że wskutek tej roboty koń może trochę nogi poderznąć, gdyż o tyle lepiej w danym razie może wytrzymać szybsze tempo.

Mała różnica wagi w biegu prawdopodobnie nie odgrywa żadnej roli.

Po wyścigu stan jeźdźca i konia był wyborny.

P. N. zakreślił sobie plan, aby do Radomia jechać 6 godzin, ztąd zaś do Warszawy 7 i był przekonany, że wolną jazdą wynagrodzi brak popasu i że to tempo koniowi nie zaszkodzi. Tak samo też p. N. jechał, nie przypuszczając, że inni jeźdźcy są tak znacznie na przedzie. Nadto panu N. w Radomiu opowiadano, że konie pierwszych jeźdźców są nadzwyczajnie zmęczone, a w Białobrzegach i Grójcu zapewniano, że konie te do Warszawy w tem tempie nie dojdą bez dłuższego wypoczynku. Skutkiem tych mylnych zapewnień, p. N. „Vaugirarda" ciągle oszczędzał, licząc, że przed Raszynem wszystkich dopędzi i razem z nimi jadąc w *finishu* ich pokona. Pan N., bardzo przywiązany do „Vaugirarda", nie chciał go forsować w obawie, aby znaczne przyśpieszenie tempa koniowi nie zaszkodziło, tembardziej, że w warunkach rekordu zastrzeżono, aby koń był zdrów.

Co do treningu p. N. sądzi, że należy go odbywać stopniowo, po drodze twardej, a raz nawet w czasie jaknajszybszym odbyć ten sam dystans, który ma się przebyć w wyścigu, aby wiedzieć, co koń może wytrzymać bez szkody dla swojego zdrowia. Doświadczył tego p. N. w ostatnim wyścigu.

P. Kazimierz Mroziński

wyraża przekonanie, że w wyścigu dystansowym start o godz. 3-ej nad ranem jest bardzo dobry.

Pożytek przyśpieszania tempa w początku jazdy zależny jest od temperamentu konia. Trzymanie „Baccarata" (wałach kasztanowaty, pełnoletni, pochodzenie niewiadome. Własność ks. Druckiego-Lubeckiego i jeźdźca) z tyłu, byłoby jeźdźca więcej denerwowaniem się konia nużyło, aniżeli bieg.

Karmienie konia na dystansie pomiędzy Ćmielowem a Warszawą zbyteczne. Koń wypoczywa w takim wyścigu najlepiej wówczas, kiedy jeździec przez czas pewien prowadzi go za trenzle; wówczasnie traci siły, podczas gdy w czasie przystanku sztywnieje.

Konieczne jest natomiast jak najczęstsze pojenie i obmywanie skroni, oczu i nozdrzy konia wodą, co wybornie siły jego odświeża.

Droga twarda dla koni, posiadających dobre kopyta a głównie ścięgna, jest dobra, natomiast dla koni z naruszonemi kopytami lub ścięgnami fatalna. Zresztą zawsze jeźdźcy starają się jechać drogą miękką.

Co do tempa jazdy najkorzystniejszy jest kłus wolny i w tem tempie można jechać znacznie dalej i prędzej, aniżeli przeplatając jazdę kłusem, galopem i stempem. Prowadzenie konia za uzdę wpływa nań doskonale, a zwłaszcza na jego kręgi i zad.

Używanie bata mało się przyczynia do przyśpieszenia biegu konia.

Wypacanie konia przed wyścigiem dystansowym działa źle, najlepiej trenować stempem i małym kłusem. W sprawie tej ważną odgrywa rolę zbadanie, jaki jest normalny kłus konia.

P. Mroziński obliczał plan jazdy na 12 godzin 20 minut, jechał jednakże prędzej i gdyby dwa razy nie odpadła podkowa „Baccratowi" i nie stracił skutkiem tego wiele czasu na nowe podkuwanie, byłby przybył do Warszawy w $11\frac{1}{2}$ godzin, bo koń mógł pośpiech wytrzymać.

Zresztą po przyjeździe do Warszawy koń czuł się dobrze. W poniedziałek zjadł dwa garnce owsa, we wtorek przed południem trzy.

P. Jan Woyczyński.

I ten jeździec przeciw startowaniu o godz. 3-ej rano nic niema. Przyśpieszanie tempa na początku nie jest korzystne, jak również pożądane jest pojenie konia bardzo częste, lecz niezbyt obfite.

Panu Woyczyńskiemu zdaje się, że koń nie zdaje sobie wcale sprawy z tego, że bierze udział w wyścigu; pan W. przypuszcza, że koń sądzi, że jedzie na spacer tylko.

Przez całą przestrzeń pan W. szpicruty nie używał, dopiero na polu mokotowskiem uciekł się do jej pomocy raz tylko, aby dokonać śpiesznego *finishu*. Niestety „Chimera" miała niewyrobiony kłus i stemp, jak w ogóle była pod względem wyrobienia surowa. Do Radomia „Chimera" (klacz skarogniada, pełnoletnia, pochodzenia niewiadomego) nie pociła się wcale, dopiero od połowy drogi zaczęła się grzać i na zad padać, co od Grójca jednak ustało.

Stan tak jeźdźca, jak i konia, po przybyciu do Warszawy był pomyślny.

W planie swoim pan W. obliczał tempo biegu wiorstowego na $4\frac{1}{2}$ m., przyczyną zaś spóźnienia do Warszawy było nieobrachowanie dokładne czasu i nieświadomość, o ile wyprzedzony został przez innych jeźdźców. Gdyby przypuszczał, że zwycięzcy tak znacznie go wyprzedzili, a mimo to stan ich koni jest dobry, byłby w stanie bieg znacznie przyśpieszyć, czego dowodzi jego *finish*.

„Chimera" nie była wcale trenowana.

P. Józef Gliński

oświadcza, że godzina startu powinna być zastosowana do normalnych warunków codziennego trybu życia konia.

Z początku wyścigu nie należy biegu przyśpieszać, koń bowiem nuży się odrazu; dowiódł tego wyścig poniedziałkowy; najlepszym jest stan tych koni, których początkowo nie forsowano. W czasie wyścigu wypoczynki mogą trwać godzinę, albo nawet znacznie krócej.

Droga twarda zbytnio otrząsała muskuły tak jeźdźca, jak i konia, miękka łagodziła skutki wszelkich stąpnięć konia. Napoje, a szczególniej woda, działały na konia nadzwyczaj orzeźwiająco.

Dla koni lekkich galop był konieczny, dla ciężkich zupełnie niemożebny. Prowadzenie konia za uzdę wpływa bardzo korzystnie. P. Gliński (jak zresztą wszyscy jeźdźcy poniedziałkowi) nie przypuszcza, aby koń zdawał sobie sprawę z tego, że odbywa wyścig daleki.

Popędzanie konia batem w drugiej połowie dystansu nie miało już żadnego zgoła skutku.

Uprzednie trenowanie wyrabia oddech i ruch konia. „Libja", na której pan G. jechał, pociła się przy tempie 3 m. 45 sek. na wiorstę, schła zaś przy tempie 4 m. 15 sek. „Libja" jest koniem półkrwi, liczy lat pięć.

Po przyjeździe do Warszawy stan pana G. był dobry, lecz klacz zmęczona.

W planie swoim p. G. postanowił jechać 12 wiorst na godzinę włącznie z odpoczynkiem, lecz z początku jechał znacznie prędzej.

Pan G. trenował się bieganiem, aby stracić na wadze, udało mu się to jednakże w części, bowiem waga jego spadła z 212 funtów zaledwie na 197, gdy tymczasem przy handicapowaniu wagę jeźdźca wraz z siodłem i uprzężą obliczano na 195 funtów. „Libja" w czasie treningu robiła 16 do 35 wiorst kłusem codziennie.

Z wypadków swoich w czasie wyścigu pan G. opowiada, że na pięć wiorst przed Grójcem koń ustał, pan G. sprowadził go więc z szosy w koniczynę, gdzie leżał 12 minut. W czasie drogi pan G. karmił konia koniczyną a poił go bardzo często.

P. Ludwik Orsetti.

Startowanie o godzinie 3-ej nie przeszkadza, przyśpieszanie zaś w pierwszej części dystansu nie wpływa korzystnie na bieg cały. Dłuższe wypoczynki przy dystansie zaledwie 165 wiorst są zbyteczne. Pojenie i karmienie konia w czasie biegu wpływa bardzo korzystnie.

P. Orsetti uważa kłus za tempo najkorzystniejsze; nadto dobrze jest od czasu do czasu konia prowadzić.

„Bakier" (wałach kasztanowaty, pełnoletni, pochodzi od koni kozackich) był od samego Brzostowa bardzo zgrzany.

Dodać tu winniśmy, że waga pana O. była bardzo znaczna.

P. Wydżga.

Startowanie tem jest lepsze, im wcześniejsze, zaś przyśpieszanie biegu w początku niekorzystne. Dłuższe wypoczynki w tak krótkim stosunkowo dystansie niemożliwe. Korzystne jest pojenie konia częste ale nieobfite, oraz podawanie mu trochę pokarmu. Dobrym jest jedynie tor miękki.

Od czasu do czasu po dobrym, zadarnionym terenie, galop działa na konia odświeżająco, jak w ogóle zmiana tempa (przyczem pracują coraz to inne mięśnie) jest pożądana, tak samo zejście z konia i ulżenie mu ciężaru z grzbietu, chociażby na czas krótki.

P. Wydżga nie radzi, aby koń zdawał sobie sprawę z tego, że bierze udział w wyścigu, to jednak zauważył, że koń spostrzegł, iż bieg jest zanadto długi, co manifestował przez gwałtowne skręcanie do miejsc, w których odbywał przedtem popas lub noclegi.

Bata p. W. prawie wcale nie używał, ostrogi zaś przypasał dopiero na setnej wiorście, kiedy zauważył, że nogi konia zesztywniały.

Stan jeźdźca i „Wisły" (klacz skarogniada, lat 7, po og. „Brotherhood" z klaczy arabskiej, własność p. Henryka Blocha) po przybyciu do Warszawy był dobry, ale pod koniec wyścigu nogi konia zesztywniały. Na przestrzeni ostatnich 60 wiorst trzeba było jechać szenklami i w cuglach, kłusa bez przerwy, aby nie pozwolić nogom konia zesztywnieć do reszty.

P. W. zakreślił sobie plan jazdy po 11 do 12 wiorst na godzinę, przyczem czas jazdy całej obliczał na 13 do 14 godzin. Od Białobrzegów postanowił jechać w miarę możności.

Wieści z toru.

W sferach sportsmenów panuje nieporozumienie co do p. Gnoińskiego, który brał udział w wyścigu dystansowym.

Delegat nasz doniósł nam telegraficznie, że do startu stanęło tylko 14-tu jeźdźców, a więc bez p. Gnoińskiego i p. Chołoniewskiego.

Tymczasem inne pisma zapewniają, że p. Gnoiński był u startu.

Otóż wyjaśniamy, że pan G. spóźnił się do startu o minutę, pojechał jednakże i trzymał się ciągle p. Sergjusza Niemojewskiego.

Tak pan G., jak i p. Woyczyński jechali ciągle z p. Niemojewskim, wiedząc o jego wielkiem doświadczeniu w jeździe podobnej.

Dlaczego przybyli do Warszawy o godzinę później, dowiedzą się czytelnicy z relacji p. Niemojewskiego, wyżej pomieszczonej.

Paderewski w Akwizgranie.

Na wielkim festivalu muzycznym w Akwizgranie (*Niederrheinisches Musikfest*) wykonano najnowszy utwór symfoniczny Paderewskiego („Fantazję polską"), a do odegrania części fortepianowej zaproszono samego kompozytora.

Zaproszenie to miało znaczenie głębsze: poważne koła muzyków niemieckich chciały w ten sposób zachęcić sławnego kompozytora i wirtuoza, który dotychczas pomijał Niemcy, do częstszych na przyszłość występów na estradach niemieckich.

Występ Paderewskiego na „Musikfest" ściągnął do Akwizgranu sporą ilość przyjaciół i wielbicieli jego z Paryża, Londynu i Berlina.

Orkiestra przyjęła go owacyjnie i powitała fanfarami, kiedy się zjawił na estradzie.

Jedno z najpoważniejszych pism niemieckich, *Kölnische Zeitung*, wyraża się o Paderewskim i występie jego w sposób następujący:

„Magnesem trzeciego dnia festivalu był Ignacy Paderewski. Od r. 1887-go wiedzie Paderewski żywot wirtuoza; występował on z wzrastającem stale powodzeniem przeważnie w Anglji i Ameryce, czasami też w Paryżu. Sława jego rozwijała się więc inną drogą, aniżeli rozgłos kolegów jego, którzy zazwyczaj rozpoczynają karjerę swoją w Niemczech, ojczyznie wirtuozów, a następnie dopiero wybierają się ku wybrzeżom złotodajnej Anglji i Ameryki. Paderewski jest tam popularnym, a nawet udał mu się „record" najwyższego dotychczas dochodu koncertowego. Przed kilku laty, co prawda, i w Berlinie raz wystąpił.

„Bądź co bądź akwizgrańczycy, którzy zgotowali Paderewskiemu powrót tak zaszczytny, dowiedli sprytu i inicjatywy.

„Niechaj wystarczy uwaga, że Paderewski posiada technikę dostateczną, aby zawładnąć zarówno olśniewającemi sztuczkami ojca pianistów, Liszta, jak potężnem prowadzeniem głosów, właściwem Bachowi. Grywa on tercje, które śmiało stanąć mogą obok tercyj Pachmana i Rosenthala; pasaż jego—to pasmo pereł, rzekłbyś, że każdy palec tego artysty jest młotem. Nie spogląda on na klawisze, najtrudniejsze jeno skoki kontroluje spojrzeniem. Dysponuje zarówno jędrnem „forte", jak mięciuchnem „piano", jeno że to „piano" jest bardziej stopniowanem, pełnem zachwycającej woni i śpiewności."

Trzeba wiedzieć, że Paderewski grał na fortepianie Erarda; był to może pierwszy wypadek, że pianista grał w Niemczech na instrumencie francuskim. Do tej to okoliczności odnosi się następująca uwaga:

„Jego „forte" zyskałoby niezawodnie, gdyby się zdecydował do porzucenia fortepianu Erarda i gdyby się nawrócił do fabrykatów niemieckich.

„Lecz rzecz główna: w grze jego przemawia do nas dusza muzyki, a nawet czysto techniczna strona gry jego zachwyca wdziękiem cieniowania dźwięku, smakiem uwydatniającym się w całym jej zakroju. Jędrne, elektryzujące poczucie rytmiczne nadaje grze jego charakter męskiej energji. Pojęcie jego nacechowane jest odwagą, która własnych szuka dróg i mimowoli nas porywa.

„Co do genjalności wyobraźni odtwarzającej, postawiłbym Rubinsteina może jeszcze wyżej, niż Paderewskiego, lecz Paderewski następuje tuż po nim i dźwignie się może wyżej, jeżeli i nadal kierować się będzie ową poważną dążnością artystyczną, której nie zarzucił ani w niemuzykalnym Albionie, ani w Ameryce.

„Poważna, wytrawna ta natura artystyczna występuje też w jego „Fantazji polskiej", przypominającej formą „Fantazję węgierską" Liszta. Jest to najtrudniejszy utwór fortepianowy nowszej literatury muzycznej, lecz zarazem najwdzięczniejszy—skoro Paderewski siedzi u fortepianu.

„Przy wyjściu z sali koncertowej, na dworcu i w wagonach jeszcze, muzycy i niemuzycy bezustannie nucili reminiscencje z tego dzieła. Instrument solowy traktowany jest ze sprytem i pikanterją, lecz i akompanjament orkiestrowy w niczem mu nie ustępuje. Nie będąc przeładowanym, jednak roztacza przed nami świetnie barwny świat instnumentów i potęguje światełkami solo fortepianowe. Proste melodje otoczone są artystycznie girlandami prześlicznych głosów towarzyszących.

„Orkiestrą dyrygował Schuch, dyrektor opery drezdeńskiej, a akompanjament jego był prawdziwie brawurowy, co przyznał sam Paderewski."

Nader zajmującem jest sprawozdanie londyńskiej *Pall Mall Gazette*, która wysłała specjalnego korespondenta, aby stwierdzić, jak Paderewskiego przyjmują na kontynencie.

„Podobnie, jak w Anglji—pisze korespondent ten—Paderewski jest bohaterem dnia; już zrana ani jednego krzesła nie można było dostać, a nawet wszystkie miejsca stojące były przepełnione słuchaczami, którzy czekali niecierpliwie na „Fantazję polską". Zrazu słyszeliśmy szepty, że muzyk polski jest bardziej ulubionym u nas, aniżeli na kontynencie, lecz doświadczenie, uczynione na festivalu, usunęło mniemanie to całkowicie. Niemcy i zagraniczni ich goście szaleli formalnie. Po odegraniu koncertu Szumanna, który wykonał tak, jak on tylko zdolen, z całym polotem i namiętnością, jakich utwór ten wymaga, wywołano go kilkakrotnie. Po „Fantazji polskiej" atoli entuzjazm wzrósł na burzę prawdziwą. Paderewski powracać musiał na estradę niezliczone razy. Wreszcie i cała orkiestra przyłączyła się do ogólnego *delirium* i wykonała „tusz", którego wrażenia opisać nie umiemy. Sława Paderewskiego nie zamyka się w granicach jednego kraju.

S—z.

Wiadomości bieżące.

= Z Petersburga donoszą niektóre szczegóły projektu ubezpieczeń państwowych na życie, według planu p. Z. Łozińskiego. Stosownie do tego projektu, każdy uczestnik może nabyć bilet jednej z dwóch kategoryj: do pierwszej należą bilety na przeżycie z wypłatą kapitału spadkobiercom; do drugiej na dożycie, z wypłatą ubezpieczenia po upływie 10-ciu, 15-tu i 20 tu lat, lub zredukowanego kapitału spadkobiercom w razie śmierci ubezpieczonego przed terminem. Bilety takie na sumę od 500—10,000 rs. mogłyby być sprzedawane we wszystkich rządowych instytucjach finansowych, głównie zaś w kasach oszczędności, z obowiązkiem złożenia świadectwa od lekarza, pozostającego w służbie rządowej. Za każdy bilet opłaca się premjum odpowiednio do wieku ubezpieczonego (od 18—55 lat), przyczem składka może być wnoszona ratami. Bilety są imienne i za życia ubezpieczonego nikomu nie mogą być odstępowane. W ogóle procedura winna być możliwie prosta i nie zawikłana. Autor projektu liczy, że uczestnicy kas oszczędności z chęcią umieszczać będą swoje fundusze w tej kategorji biletów, zapewniających im najkorzystniejszą lokację, tem bardziej, że ani bilety, ani wypłacanie ubezpieczenia nie powinny podlegać aresztowi na mocy wyroków sądowych.

= *Now. wr.* donosi, iż pewne towarzystwo kolei podjazdowych otrzymało koncesję na budowę odnogi kolejowej od stacji Święciany kolei warszawsko-petersburskiej do wsi Głębokie.

= *Nowosti* donoszą, iż w tych dniach ukończone zostały w Petersburgu prace nad sortowaniem i analizą prób pszenicy, żyta, owsa i jęczmienia zbioru 1893-go r.

= Według informacyj dzienników petersburskich, w tych dniach rozpoczną się znów zajęcia komisji, pracującej nad organizacją komitetów rzecznych.

= W ostatnim numerze *Zbioru praw* ogłoszona została świeżo zatwierdzona nowa ustawa Towarzystwa dobroczynności w Łodzi, obowiązująca odtąd zamiast dawnej z d. 24 go października r. 1894. Celem Towarzystwa jest dążenie do wykorzenienia w Łodzi żebraniny ulicznej, niesienie pomocy osobom wstydzącym się żebrać i w ogóle udzielanie zapomóg mieszkańcom miasta wyznania chrześcijańskiego. Towarzystwo funkcjonować może tylko w granicach miasta. Odpowiednio do tego Towarzystwo w miarę swoich środków: a) otwiera tanie kuchnie, domy noclegowe, przytułki, żłobki, domy położnicze, szpitale, domy pracy i t. d.; b) wydaje ubogim zapomogi, pożyczki bezprocentowe lub zaopatruje ich w odzież i żywność; c) dostarcza ubogim zajęcia, małoletnich zaś umieszcza w warsztatach rzemieślniczych; d) niesie pomoc lekarską ubogim i e) opłaca wpisy za ubogich uczniów w zakładach naukowych. Towarzystwo składa się z nieograniczonej liczby członków (oprócz małoletnich, uczniów zakładów naukowych, szeregowców), którzy dzielą się na honorowych, czynnych i członków popierających Towarzystwo. Członkowie czynni wnoszą rocznie najmniej 12 rubli. Fundusze Towarzystwa tworzą się ze składek, ofiar, dochodu z urządzanych zabaw, koncertów, widowisk i t. p., kwesty z puszek i legatów. Zarząd Towarzystwa składa się: z rady, komisji rewizyjnej i zebrania ogólnego członków. Towarzystwo znajduje się pod władzą ministerjum spraw wewnętrznych i pod bezpośrednią kontrolą piotrkowskiej rady dobroczynności publicznej. Wszystkie akty Towarzystwo prowadzi w języku russkim; Towarzystwo używa pieczęci z napisem w języku russkim. Jednocześnie w *Zbiorze praw* zamieszczono rysunek żetonów złotego, srebrnego i bronzowego dla członków Towarzystwa.

= *Now. wr.* donosi: Pracująca przy ministerjum komunikacyj pod przewodnictwem wicedyrektora kancelarji ministra A. D. Arbuzowa komisja w kwestji ustanowienia kontroli rządowej nad kasami emerytalnemi na kolejach prywatnych ukończyła już połowę powierzonego jej zadania. Opracowane przez nią przepisy streszczają się w następującem: Główna kontrola nad kasami emerytalnemi i pożyczkowo-wkładowemi należy do kancelarji p. ministra komunikacyj; instytucja ta kieruje działalnością kas i kontroluje organizację kancelaryjną. Aby uniemożliwić ministerjum kontrolę, do kancelarji p. ministra winny być nadsyłane kopje protokałów posiedzeń komitetu każdej kasy z wnioskami zarządu; kopje protokułów rewizji lekarskiej osób, którym przeznaczana jest emerytura z powodu niezdolności do pracy, oraz tych, którym wydano skapitalizowane emerytury z wyjątkiem protokułów komisji co do rewizji oficjalistów, dotkniętych kalectwem na służbie; wiadomości o pretensjach osób do zarządu kolei za poniesione kalectwa oraz rodzin tych osób, o ile i one występują na drogę sądową; wykaz urzędników, tabele pensyj rocznych, od których pobierane są składki na rzecz kasy emerytalnej i sprawozdania kasy z wnioskami zarządu. Na zasadzie tych dokumentów kancelarja sporządza sprawozdanie o działalności każdej kasy i składa je p. ministrowi. Rewizje kas przez urzędników kancelarji p. ministra winny odbywać się jaknajczęściej, zwłaszcza wtedy, jeżeli na zasadzie nadchodzących do ministerjum wiadomości lub na podstawie rezultatów poprzedniej rewizji okaże się niezbędna potrzeba czuwania nad całością kasy. Kancelarja sporządza wykazy statystyczne wszystkich istniejących kas. Oprócz tego instytucja ta rozstrzyga wszelkie kwestje zasadnicze, dotyczące organizacji kas oraz przyjmuje skargi uczestników na decyzje komitetów i zarządu. Obecnie komisja A. D. Arbuzowa pracuje nad wprowadzeniem do udziału w kasach emerytalnych niższych oficjalistów i robotników.

= W razie żądania, stosownie do art. 124-go ustawy Towarzystwa kredytowego ziemskiego, przez strony interesowane przesłania depozytów spornych do dyrekcyj szczegółowych, celem wypłaty ich, komu z prawa należy, za decyzjami wydziałów hypotecznych, władze Towarzystwa żądają wniesienia do kasy Towarzystwa, tytułem zaliczenia, kwoty wyrównywającej wysokości porta od depozytu przesłać się mającego do dyrekcji szczegółowej i z powrotem do dyrekcji głównej, w razie gdyby wypłata nie doszła do skutku. Obecnie, z powodu konwersji listów zastawnych 5% na 4½-procentowe, przesyłane są do dyrekcyj szczegółowych listy zastawne do depozytów spornych należące 5% skonwertowane i 4½-procentowe; tem samem więc i koszty ich przesyłki znacznie wzrosły i one nie zawsze w całości strony interesowane obciążać powinny. Przy zaliczeniu więc tych kosztów w przyszłości dyrekcje szczegółowe stosować się będą do następujących zasad: a) w razie przesyłania na żądanie interesantów de-

pozytów spornych w listach zastawnych do dyrekcji szczegółowej pobrana być winna od nich należność, z tytułu wydatku na porto pocztowe tylko od listów zastawnych $4\frac{1}{2}$-procentowych wówczas, gdy wypłata depozytu doszła do skutku, wydatek zaś z tytułu porta od listów zastawnych 5-procentowych pokryty być ma z funduszów Towarzystwa, z zaliczeniem go do kapitałów konwersji listów zastawnych; b) w razie zaś niewypłacenia depozytu i powrócenia go do dyrekcji głównej, pobrane być ma od strony interesowanej porto, tak od listów zastawnych $4\frac{1}{2}$-procentowych, jak od listów zastawnych 5-procentowych, na przesyłkę depozytu do dyrekcji szczegółowej i z powrotem do dyrekcji głównej.

= Wskutek porozumienia się z komitetem obywatelskim p. oberpolicmajstra, rzeczy, podlegające dezynfekcji, będące własnością ubogich mieszkańców Warszawy, należy przesyłać do kamery przy domu izolacyjnym pod nr. 96-ym przy ul. Leszno z zachowaniem następujących przepisów, wyłuszczonych w *Gaz. polic.*: 1) bielizna, odzież i pościel, oprócz części odzieży ze skóry i futra, należące do osób ubogich, dotkniętych ospą, płonicą, błonicą, tyfusem wysypkowym itp., i nadesłane przez władzę policyjno-lekarską, dezynfekowane są parą 3 razy w tygodniu, t. j. we wtorki, czwartki i soboty; 2) rzeczy należy przysyłać owinięte w płótno, uprzednio namoczone w wodzie karbolowej, mocno związane i zaopatrzone w plombę, każdy zaś oddzielny pakunek nie powinien być większy jak 3 stopy wzdłuż i 2 stopy grubości.

= W *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „Zarządzający izbą skarbową warszawską zawiadomił mnie, że ostateczny termin do wnoszenia podatku mieszkaniowego wyznaczony został na d. 6-y czerwca n. st.; po upływie rzeczonego terminu, listy zalegających kontrybuentów zostaną przesłane do władzy policyjnej, dla wyegzekwowania należności w drodze przymusowej. Z uwagi na to polecam komisarzom cyrkułowym po otrzymaniu z izby skarbowej rzeczonych list niezwłocznie przystąpić do ściągnięcia należności."

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „Komisarz cyrkułu mostowskiego, rewidując dom pod nrem 5-ym przy ulicy Dzikiej, zeszedł do piwnicy, gdzie zastał Abrahama Kipra, fałszującego wina. Z dokonanego następnie dwukrotnego rozbioru chemicznego prób, wziętych ze składu Kipra, przekonano się, że wino, tak zawarte w beczkach, jak i w butelkach, jest farbowane, nietylko farbą roślinną, t. j. sokiem czernicy, lecz nawet i aniliną. Porucznikowi Welko wyrażam podziękowanie za wykrycie fałszowania win, podrabianych substancjami szkodliwemi i postanowiwszy oryginalny operat śledztwa przesłać sędziemu pokoju dla pociągnięcia Kipra do odpowiedzialności, polecam komisarzom wszystkich cyrkułów wzmacniać dozór nad dobrocią gatunków sprzedawanych w mieście napojów, a o każdem wykryciu fałszowania, po dokonanej rewizji sanitarno chemicznej, pociągać winnych do odpowiedzialności sądowej; dowody zaś rzeczowe należy zabezpieczać aż do czasu rozstrzygnięcia sprawy w drodze właściwej."

= Siódmy wydział hypoteczny warszawskiego sądu okręgowego wyznaczył d. 18-ty września r. b., jako ostateczny termin postępowań spadkowych po: Ignacym i Annie z Rajchertów małżonkach Pełkach właścicielach osady Dropie; Helenie z Kokczyńskich Tabaczyńskiej, wierzycielce sumy rs. 40,000; Wojciechu i Rozalji z Niebrzydowskich małżonkach Kuczyńskich, właścicielach nieruchomości nr. 94 w Targówku; Wojciechu Jasieńskim, właścicielu sumy hypotecznej rs. 20,000 i Władysławie Gradowskim, dzierżawcy dóbr Bielany.

= Z zamieszczonego w *Warsz. Dniewn.* sprawozdania z przebiegu cholery w naszem mieście dowiadujemy się, że w d. 28-ym maja ze znajdujących się w szpitalu Dzieciątka Jezus zmarł 1 chory, wyzdrowiało 2 i pozostało na dalszej kuracji 21.

= W dniu jutrzejszym rozpocznie swoje czynności komisja, wyznaczona przez departament kolejowy w celu obmyślenia środków prędszego załatwiania reklamacyj, podawanych przez osoby prywatne do kolei, oraz ułożenia przepisów, normujących stosunek i odpowiedzialność kolei względem publiczności, mającej z niemi styczność. Komisję, która zbiera się w zarządzie zjazdu ogólnego w Petersburgu, stanowią: naczelnicy wydziałów handlowych: kolei południowo-zachodnich p. B. Maleszewski, kolei nadwiślańskiej p. I. Hofman, przedstawiciele kolei russkich: pp. W. Pieczkowski i E. Nikita, oraz delegaci: kolei skarbowych i kontroli państwa.

= Z powodu wzmianki w nrze z d. 28-go b. m. o zakładaniu w Warszawie pracowni antropologicznej, otrzymujemy zawiadomienie, iż kasa Mianowskiego do urzeczywistnienia projektu p. Daniłowicza Strzelbickiego przyczynić się nie może.

= W dniu wczorajszym wyjechali: gubernatorzy: kielecki t. r. Iwanienko do Kielc i radomski rz. r. st. Majlewski do Radomia, senator t. r. Gotowcew do Petersburga, członek oddziału ziemskiego do spraw włościańskich w Królestwie Polskiem rz. r. st. Korostowcew do Łomży, członek głównego komitetu inżenierji wojennej jenerał-lejtnant Wojszycki do Petersburga, stały członek kom. włośc. rz. r. st. Spirydonow do Siedlec, konsul włoski i belgijski Mieczysław Epstein za granicę; przyjechali: senator t. r. Małkowski z Petersburga, marszałek szlachty rz. r. st. Ursyn-Niemcewicz z Grodna, dyrektor komory warszawskiej rz. r. st. Bławacki i prezes sądu okręgowego radomskiego rz. r. st. Biełousow z Petersburga.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim opera Tasci „A Santa Lucia", oraz balety: „Zabawa dziecięca" i „Diablotin".

Jutro ukaże się pierwszy raz na deskach teatru Wielkiego komedia fantastyczna Kazimierza Zalewskiego „Jak myślicie?"

Z utworu tego odbyła się dzisiaj próba jeneralna w obecności zaproszonych członków prasy.

* W Rozmaitościach dzisiaj „Klub kawalerów", z gościnnym udziałem p. Siennickiej.

Po dzisiejszem przedstawieniu teatr Rozmaitości zamknie podwoje swe na czas kilku letnich miesięcy.

* Teatr Nowy daje dzisiaj po raz drugi operetkę „Piosenki tyrolskie" i po raz 16-ty krotochwilę angielską „Ciotka Karola".

Jutro odegrany zostanie w teatrze Nowym wodewil p. t. „Biedna dziewczyna".

* Poranek niedzielny, złożony z „Myszy bez kota" Jordana i nowego divertissementu „Zabawa dziecięca", wzbudził ogólne zainteresowanie.

Objawia się ono pomyślnie idącą sprzedażą biletów na to zajmujące widowisko.

* Artyści teatru Nowego zajęci są obecnie próbami z wodewilu Kren'a „Gorąca krew" i operetki Zellera „Sztygar".

Po wystawieniu tych nowości, grywane obecnie sztuki „Biedna dziewczyna" i „Ciotka Karola" zejdą z repertuaru.

Premjera „Gorącej krwi" naznaczona jest na sobotę, „Sztygar" zaś ukaże się na scenie z początkiem przyszłego tygodnia.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 305, Rozmaitości 353, Nowym 674; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 290; na wystawach: etnograficznej 15 i muzeum rzemieślniczego 28.

= Ze sztuki.

* Na wystawę stałą Salonu artystycznego przy Nowym-Świecie ostatnio przybyło wiele nowych dzieł, a między innemi: prof. Wojciecha Gersona krajobraz letni, przedstawiający „Sielankę"; Józefa Brodowskiego dwa płótna, z których jedno wyobraża widok morski, drugie zaś „Oddział straży ogniowej warszawskiej w pełnym biegu"; Franciszka Wastkowskiego „Przystań nad Wisłą; Kazimierza Alchimowicza „Dziewczynka"; Kazimierza Mireckiego „Most w San Remo" i Stefana Dąbrowskiego „Krajobraz zimowy".

* W Salonie artystycznym oglądaliśmy szereg nowych obrazów treści religijnej, wykonanych świeżo dla kilku kościołów prowincjonalnych, a mianowicie: dla kościoła w Olwicie: „Św. Kazimierza", pędzla J. Maszyńskiego, „św. Franciszka" i „św. Jerzego" pędzla H. Piątkowskiego; dla kościoła w Drobinie: „św. Stanisława" pędzla prof. Wojciecha Gersona; „Chrystusa" przez Kazimierza Alchimowicza; „św. Antoniego" przez Ksawerego Pillati'ego; „Matkę Boską Różańcową" przez K. Mireckiego i „św. Trójcę" przez H. Piątkowskiego; dla kościoła w Szyszkach: „Chrzest Chrystusa" przez M. Kotarbińskiego.

* Ruch sprzedażny w Towarzystwie sztuk pięknych w ostatnich czasach był dość ożywiony.

Między innymi dr. Leszczyński zakupił Bronisławy Łukomskiej „Wróżkę" i Józefa Bozdziecha „Przerwaną ucztę"; hr. Adolf Mostowski z Mytnik— Ż. Strzałeckiego „Kwiaty i owoce"; p. N. N.—Karola Bramanio „Widok Neapolu"; p. W. Kamocki— Wł. Kipmana „Podwórze"; p. H. Hubert—Władysława Gościmskiego „Widok Warszawy od strony Saskiej Kępy"; p. X.—T. Górskiego „Zachód" i A. Świeszewskiego „Dwa krajobrazy", wreszcie p. N. Wysiekierska nabyła dwa widoki górskie Alfreda Schouppego, przedstawiające: „Dolinę Strążyńską" i „Dolinę Kościelską w Tatrach".

= Nowe stowarzyszenie.

W dzisiejszym numerze porannym zaznaczyliśmy, iż z inicjatywy p. oberpolicmajstra powstaje w naszem mieście nowe Towarzystwo, mające na celu prowadzenie tych wszystkich zakładów, jak domy zarobkowe, tanie kuchnie, herbaciarnie itd., których istnieniu zawdzięczamy ukrócenie żebractwa i pomoc dla najuboższych.

Ustawa projektowanego Towarzystwa jest już opracowana; główne jej zasady streściliśmy w numerze sobotnim.

Na zebraniu wczorajszem w sali ratusza do przejrzenia tej ustawy zaproszono z grona obecnych pp.: dyrektora Otto Alberti'ego, Karola Bewenseego, barona Henryka Bruininga, ks. Zygmunta Chełmickiego, Feliksa Colonna Czosnowskiego, Feliksa hr. Czackiego, ks. Ignacego Dudrewicza, Zygmunta Frumkina, redaktora Feliksa Fryzego, przemysłowca Bernarda Hantkego, rz. r. st. Mikołaja Hornberga, Józefa Juszczyka, dyr. kolei Augusta Kajanusa, adw. Józefa Kirszrota, inż. Władysława Kiślańskiego, redaktora Stanisława Lesznowskiego, redaktora Antoniego Mieszkowskiego, rz. r. st. Władysława Nowakowskiego, redaktora Franciszka Olszewskiego, rz. r. st. Oktawjana Radoszkowskiego, Bazylego Ronczewskiego, Stanisława Rotwanda, dyrektora kolei Ferdynanda Rydzewskiego, Aleksandra Skrzyżewskiego, Nuchyma Sokołowa, rz. r. st. Józefa Styczakowskiego, Adolfa Troetzera i r. t. Bazylego Wiłujewa.

Osoby te zajmą się działem redakcyjnym ustawy, poczem zwołane będzie zebranie dla ostatecznego podpisania ustawy.

= Wniosek stowarzyszonych.

Na wyborach wczorajszych Towarzystwa kredytowego ziemskiego 30 tu stowarzyszonych gubernji warszawskiej złożyło memorjał treści następującej:

„Stowarzyszeni gub. warszawskiej, zebrani na posiedzeniu wyborczem w dniu 29-ym maja 1894-go roku, w uznaniu wysokiej doniosłości i pożyteczności przeprowadzonych reform, jak: konwersja listów zastawnych 5% na 4%, bezseryjność listów i zniesienie mnożnika, składają władzom Towarzystwa wyrazy szczerego uznania i podziękowania.

„Głęboko przekonani, iż władze Towarzystwa w nieustającej dbałości o dobro stowarzyszonych nie zaniedbają żadnych środków, mogących ułatwić korzystanie z powyższych reform, które w całej pełni ujawnią swoją dobroczynną działalność tylko w przeprowadzeniu hypotecznej konwersji i uregulowaniu stosunków w tym względzie z wszystkiemi dobrami, zważywszy przytem, że zaległości, ciążące na dobrach, są dla wielu najpoważniejszą przeszkodą dopełnienia konwersji, wyborcy przedstawiają do uznania władz Towarzystwa wprowadzenie do nowej instrukcji pewnych zmian w procedurze postanowień decyzji, przyznających konwersję i pożyczkę odnowioną.

„Podług dzisiaj obowiązującej instrukcji, decyzja, przyznająca konwersję i pożyczkę odnowioną, nie może być przez dyrekcję szczegółową postanowiona przed zapłaceniem wszelkich ciążących zaległości, a w terminach po 20-ym marca i 20-ym września i raty z góry. Wskutek tego pomiędzy chwilą zapłacenia zaległości a chwilą dokonania konwersji i wypłaty upływa conajmniej dwa miesiące. Stowarzyszony więc, który za zgodą wierzycieli hypotecznych zechciałby umorzoną część pożyczki obrócić na uregulowanie zaległości, zmuszony jest uciekać się do trudnego i drogiego kredytu.

„Byłaby bardzo pożądana zmiana, która pozwoliłaby stowarzyszonemu płacić zaległości przed samą wypłatą i dopełnieniem konwersji. Zmiana ta może nastręczać pewne trudności rachunkowe i buchhalteryjne, nie nastręcza jednak żadnych przeszkód prawnych i nie sprzeciwia się żadnemu paragrafowi ustawy. Wszelka zaś kwestja rachunkowa, jasno postawiona, rozwiązaną być może.

Zważywszy wszystko powyższe, stowarzyszeni proszą, aby władze Towarzystwa wprowadziły do nowej instrukcji następujący sposób postępowania, przy przyznawaniu konwersji i pożyczki odnowionej:

1) Decyzje, przyznające konwersje i dodatkowe pożyczki, tak w dyrekcji szczegółowej, jak i w dyrekcji głównej, mogą zapadać pod warunkiem zapłacenia zaległości i *respective* raty z góry, przed wypłatą pożyczki, a najpóźniej d. 15-go września i d. 15-go marca.

2) W razie niezapłacenia zaległości przed dniem 15-ym września i 15-ym marca, dyrekcja szczegółowa złoży raport dyrekcji głównej i konwersja będzie się uważała za niedopełnioną w bieżącem półroczu.

3) W następnem półroczu będzie wydawana na żądanie stowarzyszonego dodatkowa decyzja, na podstawie nowego obliczenia."

= Dla kobiet.

Towarzystwo wzajemnej pomocy pracowników handlowych i przemysłowych m. Warszawy liczy w gronie swojem 40 kobiet, które opłacają składkę, a nie korzystają z praw i przywilejów, jakie zapewnia ustawa członkom Towarzystwa w ogóle.

Powodem tego jest, iż członkinie są mało obznajmione z ustawą, nie znają się pomiędzy sobą, a większość nie bywa nawet w lokalu.

Aby przeszkody te usunąć, zarząd postanowił zaprosić panie na dzień 9-ty czerwca wieczorem, w celu przedstawienia im zadania Towarzystwa i zachęcania do korzystania z przywilejów, służących wedle usta

wy członkom w ogóle, jak: czytelni i bibljoteki, fortepianu, rekomendacji pracy, pożyczek wsparć, pomocy lekarskiej i t. p.

Na zebraniu tem ma być wybrany komitet damski do pośredniczenia pomiędzy zarządem a członkami, tudzież wyznaczony zostanie jeden dzień w tygodniu, w którym zbierać się będą same członkinie.

Spodziewać się należy, że kwestja ta zainteresuje grono członkiń i zgromadzi do lokalu w dniu 9-ym czerwca poważną ich ilość.

= Kolonje letnie.

Za dni kilka zawre żywy ruch w instytucji kolonij letnich.

Dziś już gospodyni ze służącemi i z kucharką wyjechała do Suchej, dokąd w sobotę wyruszy pierwsza tego roku gromadka 40 dziewcząt.

Jak już donosiliśmy, w piątek, o godzinie 8½ zrana w kościele św. Anny odbędzie się nabożeństwo, celem uproszenia łaski Bożej dla setek ubogiej dziatwy słabowitej, która ma na kolonjach powrócić do sił i zdrowia.

Z różnych stron nadchodzą jeszcze wciąż dary w odzieży dla dzieci, na kolonje letnie wysyłanych.

Świeżo z Rygi grono zamieszkujących tam pań za pośrednictwem p. z Sołtanów Korsakowej nadesłało 78 sztuk bielizny i odzieży.

W Warszawie też kto może i czem może kolonjom letnim z pomocą spieszy.

Zakład przewozowy p. Wróblewskiego świetną złożył ofiarę, podejmując się bezpłatnie przewozić inwentarze kolonij na dworce kolei.

P. Bernstein, mający skład wyrobów metalowych, ofiarował 12 kubków.

Od przyjaciół kolonij w dalszym ciągu otrzymano ofiary, które wpłynęły do skarbnika dyrektora Czajewicza; mianowicie złożyli: hr. Rzyszczewski rs. 25, W. N. rs. 5, dr. S. Targowski rs. 4, adwokatowa Lewandowska rs. 2, Aleksander Makowiecki rs. 10, redakcje: *Wieczorów Rodzinnych* rs. 4, *Kroniki Rodzinnej* rs. 5, Szymon Rodzyn rs. 10, bezimiennie rs. 25, Józef Kleinadel rs. 3, Szymon Neumann rs. 10, dr. Juljan Kramsztyk rs. 5, Marceli Kramsztyk rs. 5, Leopold Meyer rs. 5.

Za pośrednictwem uczestnika komitetu kolonij dyrektora Juljana Wieniawskiego wpłynęło od Felicjana Jankowskiego rs. 150, Jana Epsteina rs. 100, Marcusa Krolla rs. 50, Władysława Krzywoszewskiego rs. 25, Józefa Baumrittera rs. 25, Franza Pietschmanna rs. 25, N. Mayznera rs. 25, S. Eisenmanna rs. 25, Samuela Bergsona rs. 15, Michała Bergsona rs. 10, Karola Scholtzego rs. 10, Aleksandra Szwedego rs. 10, Maksa G. Meyersohna rs. 10, Henryka Eisenmanna rs. 10, Jakuba Lilientserna rs. 10, Michała Cohna rs. 6, J. G. Arnholda rs. 5, Tadeusza Wyganowskiego rs. 5, D. Grossmana rs. 5, Antoniego Kempińskiego rs. 4, Karola Weisheita rs. 5, M. Feinmessera rs. 2, Abr. Gelbluma rs. 5.

Wszystkim ofiarodawcom komitet przesyła gorące podziękowania, a do tych, którzy jeszcze ofiar złożyć nie zdążyli, zwraca się z gorącą prośbą o dostarczenie funduszów na wysłanie wszystkich zakwalifikowanych.

Do czego potrzeba jeszcze bardzo wiele!

= Na kasy rzemieślnicze.

Osiadające na czas lata w teatrzyku „Wodewil" towarzystwo dramatyczne otwiera jutro sezon przedstawieniem na cel dobroczynny, mianowicie na rzecz kas rzemieślniczych.

Dana będzie komedja Abrahamowicza i Ruszkowskiego „Mąż z grzeczności".

= Zabawa dobroczynna.

W dalszym ciągu na zabawę karnawału letniego urządzoną przez instytut mokotowski, nadesłali do koszów szczęścia ofiary pp. Chodowiecki (powtórnie) 100 przedmiotów, Kazimierz Sulistrowski 146 sztuk galanterji metalowej, C. Przybylski, Żyżyn, Partowicz, Hugo Seidel, J. Rozenblum, R. Wildt, Leon i Gustaw Kijewscy (ci ostatni rs. 20 na zakup przedmiotów), Borowska i F. Woroniecki piękny złoty damski zegarek.

Nadto p. Edward Nepros ofiaruje bezpłatnie 1,000 sztuk programów na chińskim perfumowanym papierze.

Kwartet śpiewaków z Tuluzy będzie stanowił duże urozmaicenie koncertu i wykona między innemi pieśni Aubera, Gaillarda, Morrigo, Vidala i in.

Kosztem pp. P. Seidla i J. Lijewskiego będzie urządzony wielkich rozmiarów transparent, przedstawiający Anioła stróża, opiekującego się opuszczonemi dziećmi.

Transparent przygotowuje artysta-malarz, p. Ludomir Szpadkowski.

= Dla ziemian.

Dowiadujemy się, iż kilku poważnych i majętnych obywateli ziemskich złożyło znaczny fundusz z zamiarem przeprowadzania meljoracyj rolnych, ulepszania łąk, zakładania gospodarstw rybnych, urządzania zakładów przemysłowo-rolniczych i w ogóle prowadzenia gospodarstwa przemysłowego, które w obecnej dobie, przy tak nizkich cenach zboża, może silnie dźwignąć gospodarstwa.

Praktyczna ta myśl tem pewniej dosięgnie zamierzonego celu, że spółka udzielać będzie w naturze kredytu meljoracyjnego, co mniejszym posiadaczom ziemskim pozwoli urzeczywistnić projekty, do których oddawna wzdychają.

Na czele spółki stanął znany już z niejednej w naszym kraju przeprowadzonej roboty meljoracyjnej inż. Oskar Michalewski.

Kilka robót, rozpoczętych w rozmaitych okolicach kraju, świadczy, że ziemianie myśl pożyteczną chętnie popierają.

= Opieka nad zwierzętami.

Wczoraj odbyło się posiedzenie miesięczne zarządu warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami pod przewodnictwem członka, p. Seweryna Niedzielskiego.

Z przedstawionego przez członka kontrolera, p. Jeziorowskiego, wykazu o stanie funduszu Towarzystwa za m. kwiecień dowiedzieliśmy się, iż remanent z d. 1-go maja stanowił rs. 3,994 kop. 97½.

W tymże miesiącu w lecznicy Towarzystwa udzielono ogółem 171 porad, a w tej liczbie 76 bezpłatnych z wydaniem lekarstw; przeważną liczbę chorych stanowiły psy, których w ubiegłym miesiącu przyprowadzono 100.

Następnie odczytano: nadesłane przez p. oberpolicmajstra wykazy o osobach w liczbie 32, pociągniętych w m. marcu r. b. do odpowiedzialności sądowej za naruszenie przepisów Towarzystwa; odezwę oddziału kazańskiego, nadesłaną warszawskiemu Towarzystwu w uznaniu jego pożytecznej 25-letniej działalności; protokuł narady opiekunów cyrkułowych, w którym przez p. B. Ginejko poruszona została ważna pod względem hygienicznym dla zwierząt kwestja szkodliwości pojenia koni z wydzierżawianych przez magistrat studzien, w których woda podług badań i wywieszonych tablic ostrzegawczych na tychże studniach okazuje się nie zdatną do picia.

Na przedmiot ten postanowiono zwrócić uwagę władz właściwych.

Dalej odczytano protokuł narady członków w Radomiu, podający do wiadomości pożyteczną i gorliwą ich działalność w sprawie polepszenia losu zwierząt.

W końcu do grona członków przyjęci zostali: Henryk Politur z Warszawy, Faustyna Morzycka z Nałęczowa, Edward Lehmon, pastor z Ozorkowa; Henryk Wróblewski i Franciszek Wickenhagen z Radomia, Wincenty Stebelski, inżenier; Gustaw Mittelstaet, Jan Schwarz, Adolf Schöpke, Henryk Markert, Aleksander Lipiński, Władysław Kuczyński, Robert Kirstein, Edward Koschelik, Bolesław Hedrych, Szymon Feinkind i Franciszek Brodniewicz z miasta Łodzi.

= Stacje meteorologiczne.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż jakkolwiek wskutek rozesłania przez stację meteorologiczną Muzeum przemysłu kwestjonarjusza, dotyczącego obserwacyj burzowych, i odezwy zamieszczonej w piśmie naszem, stacja zyskała dotąd 60 punktów obserwacyjnych, niemniej potrzebuje jeszcze 100 punktów przynajmniej, ażeby czynność odpowiednią rozpocząć mogła.

Brakiem punktów obserwacyjnych grzeszą przedewszystkiem gubernje: płockc, suwalska i lubelska, tudzież gubernje zachodnie.

Przypominamy również, że wypełnienie kwestjonarjusza wymaga tylko zaznaczenia kilku najważniejszych faz zjawiska; co zaś do kosztu przesłania wypełnionego szematu, jest on bardzo niewielki, wynosi bowiem wszystkiego 2 kop., jeżeli marka naklejona zostanie na tymże szemacie.

= Remanent zbożowy.

Fakt charakterystyczny zaznaczają biura tutejszych towarzystw asekuracyjnych.

Przy rozpowszechnieniu akcji ubezpieczeniowej, rolnicy ubezpieczać poczęli nietylko majątek nieruchomy i inwentarz żywy, lecz również i zboże, w stodołach i spichrzach złożone.

W przeprowadzaniu tej ostatniej manipulacji przyjęto za ogólną zasadę rozdział opłaty asekuracyjnej na rok cały, w ten sposób, iż wnoszona składka zmniejsza się każdego miesiąca w stosunku przypuszczalnym do sprzedanego zboża.

Mogą przy systemie podobnym zachodzić pewne różnice pomiędzy zapasami posiadanemi a sprzedanemi, rachunek jednakże oparty na prawdopodobieństwie najwięcej odpowiada słuszności wnoszonych polis.

Obecnie znaczna część ziemian zwróciła się do właściwych towarzystw z żądaniem utrzymania przyjętej z początkiem roku asekuracji, albowiem z posiadanych zapasów nie sprzedano dotąd nic i pozostają one w całości, jako remanent na rok przyszły.

Oczywiście tranzakcje zbożowe skutkiem nizkich cen idą wciąż z jednakim oporem.

= Kanalizacja i wodociągi.

Posiedzenie komitetu budowy kanałów i wodociągów odbędzie się jutro wieczorem o godz. 8-ej pod przewodnictwem p. prezydenta miasta.

Przed przystąpieniem do układania pozostałej z roku przeszłego rury wodociągowej na ulicy Wspólnej zaszła potrzeba wytknięcia linji regulacyjnej na posesji, należącej do walcowni p. B. Handtkiego; dopóki pertraktacje pomiędzy miastem a właścicielem gruntu nie będą ukończone, roboty muszą być wstrzymywane.

Przy rozpoczęciu wczoraj budowy kanału na ulicy Muranowskiej ukazała się odrazu tak obfita ilość wód zaskórnych, że przedsiębiorcy pp. Szuster i Peschl zmuszeni zostali do postawienia siedmiu pomp hanowerskich, pracujących bez przerwy.

Stacja i remiza tramwajowa w Mokotowie zmuszona była dotąd posiłkować się wodą studzienną, rury bowiem miejskie nie przechodzą przez rogatkę.

Obecnie jednakże miasto poleciło z kranu pożarowego na ulicy Marszałkowskiej dostarczać wody, która ściśle będzie podług ogólnej taryfy obliczana.

Przy kranie umyślnie w tym celu wyznaczony został dozór na koszt Towarzystwa belgijskiego.

= Zuchwała kradzież.

Nocy wczorajszej spełniono nader zuchwałą kradzież w kancelarji urzędu gminnego w Brudnie pod Warszawą.

Złodzieje potrafili wynieść z kancelarji kasę żelazną ogniotrwałą.

Kasa ta zdawała się dostatecznie zabezpieczać fundusze gminne, gdyż o wyłamaniu zamków nie mogło być mowy.

Złodzieje przecież, działający z planem, z góry ułożonym, inaczej sobie poradzili.

Oto ciężką kasę, do której poruszenia potrzeba było conajmniej czterech silnych mężczyzn, wynieśli z pokoju.

Kiedy rano spostrzeżono brak kasy, rozwinięto energiczne poszukiwania.

Jakoż kasę znaleziono w pobliżu szosy na polu, lecz zupełnie rozbitą.

Nie ulega wątpliwości, że złodzieje musieli być dobrze świadomi, co do zawartości kasy.

Znajdowało się w niej około 3,000 gotowizną.

Pieniądze te stały się łupem łotrów.

Jeden z uczestników kradzieży jest już aresztowany.

= Kradzieże.

Do restauracji J. Holendra pod № 10-ym przy ul. Ostrowskiej zakradli się w nocy złodzieje i wynieśli kilkadziesiąt butelek różnych wódek, oraz wyroby tytuniowe; skutkiem zarządzonego śledztwa, złodziejów: Lucjana Klijańskiego, Marjana Łazacza i Małgorzatę Szorykową ujęto. — Z mieszkania Wincentego Racewicza pod № 60-ym przy ul. Krakowskie Przedmieście skradziono garderobę i bieliznę. — Pod № 3-im przy ul. Przechodniej przytrzymano na systematycznej kradzieży desek złodziejów pobytowych: Józefa Pietrzaka i Marjannę Kosównę. — W fabryce Handkiego ujęto na uczynku kradzieży różnych materjałów robotnika Matensza Zielińskiego. — Dawid Apensztejn, zamieszkały pod № 13-ym przy ul. Świętokrzyskiej, zameldował, iż służąca, Franciszka Kowalewska, zabrawszy różne rzeczy i pormonetkę z pieniędzmi, uciekła. — W mieszkanin p. Konopackiego pod № 5-ym przy ul. Szpitalnej przytrzymano gospodarującego złodzieja, w którym poznano Franciszka Webera, mającego pobyt w pow. mławskim, z zabronieniem wydalania się do Warszawy. — Terminator szewski, Michał Szyszko, z pod № 29-go przy ul. Świętokrzyskiej, zabrał kilkanaście par obuwia i uciekł; Szyszkę z częścią łupu zatrzymano.

= Zniknięcie i zabłąkana.

Z pod № 52-go przy ul. Chłodnej zniknął 16-letni Jan Wiśniewski.

Pomimo usilnych poszukiwań, od kilku dni trwających, na ślad zaginionego nie natrafiono.

W kancelarji cyrkułu 4-go znajduje się znaleziona na ulicy 4-letnia dziewczynka, ubrana w niebieską spódniczkę i czerwoną chustkę na głowie.

Dziecko, słabo mówiące, nie potrafiło udzielić żadnych szczegółów co do nazwiska i miejsca zamieszkania rodziców.

= Nieostrożna jazda.

Dorożkarz № 900 w przejeździe przez ul. Śliwicką przejechał 4-letniego Franciszka Siekierę.

Malec ma zranioną główkę i poniósł ciężki szwank krzyża. Życiu Siekiery, odwiezionego do szpitala dziecięcego, grozi poważne niebezpieczeństwo.

= Trojaczki i potworek.

Wczorajszego wieczora pod № 26-ym przy ul. Rozbrat żona dorożkarza, Marjanna Kowalczykowa, licząca 31 lat, powiła troje niemowląt, mianowicie: chłopczyka i dwie dziewczynki. Stan matki i nowonarodzonych jest zupełnie pomyślny.

Pod № 96-ym przy ul. Pawiej Cecylja Cerkowska urodziła dziecię płci żeńskiej z potworną główką i prawą rączką przyrośniętą do policzka.

Zwłoki dziecka, które niebawem zmarło, odesłano do gabinetu anatomicznego.

= Od pioruna.

Podczas burzy, jaka się srożyła onegdaj w Nowym Dworze, piorun kontuzjował małżonków: Uszera i Ryfkę Lichtensztejnów.

Obojga zdołano do zmysłów przyprowadzić, lecz stan ich zdrowia jest groźny, albowiem nastąpił kompletny paraliż i, według opinji lekarza, wyleczenie jest prawie niepodobne.

= Samobójstwo.

Nocy wczorajszej małżonkowie Farszewscy, koloniści ze Żbikowa, w gm. Ożarów, powracając z Warszawy do domu, wszczęli w drodze gwałtowną kłótnię.

Farszewski w przystępie rozpaczy pochwycił nóż i poderznął sobie gardło.

Pomimo natychmiastowego ratunku, desperat w niespełna pół godziny życie zakończył.

= Zbrodnia.

Wczorajszego wieczora pod № 6-ym przy ul. Wołowej znaleziono w ustępie zwłoki niemowlęcia płci męskiej.

Ponieważ na zwłokach są ślady gwałtownej śmierci, przeto zarządzono śledztwo.

+ Echa włocławskie.

Korespondent nasz włocławski pisze pod d. 22-im maja:

„Panie nasze nie próżnują: gorliwie zajmują się taniemi kuchniami, które od niedawna za ich inicjatywą założono we Włocławku.

Nadto urządziły tak zwane „szycie na kolonje letnie” i cały zapas sukienek, fartuszków, koszulek wysłały do Warszawy.

Od dwóch tygodni bawi u nas trupa łódzka pod dyrekcją p. Janowskiego.

Nielada to gratka dla włocławian, którzy nudzą się śmiertelnie, obmyślając po za pracą, co z wolnym czasem zrobić i jak się rozerwać.

Więc też teatr ma względnie bardzo wielkie powodzenie; na to składa się i gra artystów, którzy nawet tak trudne role, jak w „Gnieździe rodzinnem” Sudermanna i „Bawidełku” Lubowskiego, oddali z wielką prawdą i zrozumieniem rzeczy.

Sztuki doskonale dobrane, gdyż nieznane po większej części publiczności tutejszej, budzą zainteresowanie i szczery poklask.

Wioślarze nasi otworzyli przystań.

Na uroczystość otwarcia przybyło i kilku kolegów z Płocka.

D. 23-go b. m. odbył się koncert pianisty p. Maciejowskiego przy współudziale śpiewaczki p. Jezierskiej i deklamatora p. Jankowskiego.

Koncert ten nosił piętno dyletantyzmu.”

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz z Łodzi pisze pod dniem 23-im maja:

„Doniosłej wagi inowację w piwowarstwie zaprowadza u siebie jeden z większych browarów łódzkich.

Uciążliwe gromadzenie wielkich zapasów lodu, trudne zwłaszcza w zimach takich, jaką była w r. b., usunięte będzie przez odpowiednią maszynę, która wytwarzać będzie zimno, utrzymując temperaturę tak nizką, jaką daje obecnie lód.

Najgłówniejszą jednak zaletą maszyny jest wielka oszczędność miejsca, gdyż usuwa ona zupełnie potrzebę obszernych lodowni.

Również przez usunięcie lodu pozbędą się ciągłej wilgoci naczynia, w których przechowywuje się piwo, co dodatnio wpłynie na smak jego i konserwację naczyń.

W razie potrzeby maszyna ta produkować może do 120 centnarów lodu dziennie.

Lecz na zbytek taki pozwolić mogą sobie tylko potentaci, gdyż koszt podobnej maszyny przewyższa całkowitą wartość wielu mniejszych browarów.

Zwierzchność gimnazjum żeńskiego ogłasza, iż egzaminy wstępne do klasy przygotowawczej odbywać się będą d. 30-go maja, a po wakacjach przed rozpoczęciem roku szkolnego w sierpniu.

W teatrze „Victoria” gości trupa liliputów, złożona z 4-ch osób.

Mali artyści grywają lżejsze wodewile i operetki małorusskie, popisują się również różnemi tańcami narodowemi.”

+ Zabawa.

Towarzystwo dobroczynności piotrkowskie w dniu 10-ym czerwca urządza na własną korzyść majówkę.

Biletów wypuszczonych będzie 200 po rs. 2.

Na gospodynie uproszono 30 pań i tyluż gospodarzy.

Po majówce odbędą się tańce w sali hotelu Litewskiego.

+ Nawalnica.

Z Kielc donoszą nam, iż w sobotę, d. 26-go b. m., o godzinie 5-ej po południu przeszła nad miastem wielka burza gradowa z grzmotami, która zrządziła wielkie szkody.

W mieście w samych szybach potłuczonych straty są bardzo znaczne, gdyż niema prawie domu, w którymby nie było kilku lub kilkunastu szyb wybitych.

W wielu miejscach na budynkach, wystawionych na większą siłę wiatru, burza ponadrywała dachy; ucierpiały także drzewa owocowe.

Kawałki lodu dochodziły wielkości włoskiego orzecha.

Burza trwała około 15 minut, szła zaś z niezwykłą siłą szerokim pasem, niszcząc też i pola okoliczne.

+ Od pioruna.

W uzupełnieniu pierwszej wzmianki donoszą nam jeszcze z Nowo-Mińska, iż piorun w kościele parafjalnym padł w ubiegłą niedzielę podczas nieszporów.

Nagle zerwała się burza z ulewnym deszczem i piorunami, z których jeden wpadł do kościoła przez małą dzwonnicę i zabił na miejscu jedną kobietę, włościankę, ranił zaś około 20-tu osób.

Wyścigi cyklistów.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Kalisz, d. 28-go maja.

Dzień wczorajszy ożywił ciche nasze miasteczko wyścigami cyklistów.

Wszystko i wszyscy dopisali, zawiódł tylko najważniejszy i najwięcej upragniony czynnik—pogoda. Pochmurne niebo, dżdżyste powietrze wraz z zimnym wiatrem były wcale niepożądanymi gośćmi, towarzyszącymi wyścigom, które pomimo to odbyły się w zupełności.

Punktualnie, o godz. 3-ej po południu, wyruszyli do Noskowa od cukierni Wenera, jako zbornego punktu, wszyscy cykliści. Na czele tego korowodu, w którym zauważyliśmy cyklistów łódzkich, warszawskich z wiceprezesem Fertnerem, ostrowskich i wrocławskich, była pani Siegel, cyklistka z Ostrowa, w otoczeniu kapitanów: Towarzystwa warszawskiego St. Lepperta, łódzkiego E. Meyerhoffa i kaliskiego Jabłońskiego.

O godz. 3½ zaczął się pierwszy wyścig wstępny, dla nieposiadających żadnych nagród. Dystans 1200 metrów. Nagrody: żeton srebrny i bronzowy. Z czterech ubiegających się pierwszy do mety przybył w 2 min. 24 sek. p. Stanisław Duszyński, członek warszawskiego T. C.; drugi przybył o 5 sekund później p. Fogt, również warszawiak.

Do następnego biegu, przeznaczonego dla członków Towarzystwa kaliskiego, a wynoszącego 1,600 metrów, stanęli pp.: Ed. York i B. Lück; pierwszy otrzymał żeton srebrny, przybywszy do mety w 2 m. 50 sek. P. Lück nagrodzony został żetonem bronzowym.

Trzeci był wyścig zachęty dla członków kaliskiego Towarzystwa cyklistów. Dystans 1,200 metr. Ponieważ z trzech ubiegających się dwóch panów: S. Meisner i G. Michel przybyli do mety równocześnie, przeto sędziowie postanowili powtórny bieg na przestrzeni tylko 400 metr. Zwycięzcą, nagrodzonym medalem srebrnym, był p. Meisner, który przybył do mety w ciągu 1 m. 47 s.

Najciekawszym biegiem był wyścig międzynarodowy. Dystans bowiem 6,000 metr. i współudział takiego cyklisty, jak p. E. Berger, budziły powszechne zaieteresowanie. Do biegu stanęło trzech sportsmenów. W samym zaraz początku p. Berger wyprzedził towarzyszów i przez cały czas przodował w odległości co najmniej dwustu metrów, nic też dziwnego, że w ciągu 10 min. 53 sek. pierwszy przybył do mety, otrzymawszy dwie nagrody: złoty medal i śliczny grający kufel za przodownictwo. Drugim w 10 sek. później przybył p. Mentzel (medal srebrny), trzecim wreszcie był p. Ploutke (żeton bronzowy).

Po półgodzinnej pauzie, podczas której widzowie gorącemi przekąskami rozgrzewali swe zziębnięte ciało, nastąpił piąty wyścig bez kierownika na przestrzeni 800 metr. Z dwóch ubiegających się o pierwszeństwo zdobył żeton srebrny p. Ploutke, członek Tow. ostrowskiego, w przeciągu 1 m. 27 sek. Drugim nagrodzonym żetonem bronzowym był p. Lück (1 m. 28 s.)

Niemniej interesującym był wyścig z forami na przestrzeni 2000 metrów. Do biegu tego stanęło czterech dzielnych sportsmenów, pp.: Berger, Mentzel, Ploutke i York. Pomimo, iż p. Berger wszystkim swym towarzyszom dał fory, w parę sekund po ruszeniu z mety wyprzedził swych kolegów i przybył pierwszy w 3 m. 23 sek.; otrzymał on medal złoty. Drugim był p. Ploutke (3 m. 25 sek.), trzecim wreszcie p. Mentzel (3 m. 27 sek.)

Ostatni wyścig „pocieszenia dla wszystkich, którzy w poprzednich biegach nagrody nie wzięli” wynosił 1,200 metrów z nagrodami dwóch żetonów bronzowych, które otrzymali członkowie Towarzystwa Ostrowskiego pp. Heidenreich (2 m. 16 sek.) i Dymalski (2 m. 23 sek.).

Wyścigi te przeplatane były dwukrotnie znakomitą sztuczną jazdą panów Al. Voigt'a i Wawrzynka, członków wrocławskiego Towarzystwa „Germanja”, których sędziowie nagrodzili medalami.

O godzinie 8-ej wieczorem w sali „noskowskiej” wszyscy cykliści wraz z gośćmi zasiedli do wspólnej kolacji, podczas której odbyło się rozdanie nagród. Wesoły nastrój potęgował się serdecznemi przemówieniami pp.: dra Hindenutha, Lepperta, Fertnera, K. Arnolda, redaktora *Gazety kaliskiej* Radwana, Meyerhoffa i członka Towarzystwa ostrowskiego p. Litau (w języku niemieckim). *B.*

Pieszo do Antwerpji.

(Notatki z wycieczki piechura.)

Góra Brocken, d. 27-go maja.

Po trzech dniach oczekiwań otrzymałem wreszcie listy.

Dało mi to możność opuszczenia Halbersztadu wczoraj, o godzinie 4½ zrana.

Wśród lekkiego deszczu, po kilkodniowym wypoczynku, ze zdwojoną energją dążyłem do Wernigerode, miasteczka leżącego w dolinie Harcu, w odległości 23-ch kilom. od Halbersztadu.

Przyszedłem do miasteczka o godzinie 8½ zrana. Po śniadaniu i dwugodzinnym wypoczynku wyszedłem ku górze Brocken, by nazajutrz znaleźć się po drugiej stronie, w dolinie Goslaru, leżącej po drodze do Padebornu.

Mijam wsie: Mühlenthat, Elbingerode i Rübeland, posuwając się wąwozem, otoczonym wzgórzami, które niemal z każdym krokiem stają się wyższe, aż wreszcie urastają do gór okazałych, porosłych świerkiem i jodłą.

Pod Wernigerode, w górach Harcu, znać gorliwą staranność władz, dbałych o wygodę podróżnych. Począwszy od sztucznych wodospadów aż do parkanów drucianych, mających chronić od spadnięcia w głąb rowu, wszystko tu jest aż do zbytku wypieszczone, z ujmą dla natury szczerej, która dodatków, ozdób oraz uzupełnień nie wymaga...

Turyści niemieccy, łączący się w liczne grupy, zwiedzają góry z orkiestrą (dość fałszywą) na czele. Cały ten aparat hałaśliwości jarmarcznej podróżnym wrażliwszym wydaje się niestosownym do tego stopnia, iż wprost zatykają uszy, chroniąc się przed ostentacyjnemi pochodami.

Na piątym kilometrze od Wernigerode ustają cznaki pretensjonalności dozorców górskich. Naturze już pozostawiono zupełną swobodę.

Cisza panuje tu zupełna, spacerowicze bowiem niechętnie zapuszczają się w lasy dzikie, gdzie już tylko drogowskazy towarzyszą turyście. Droga pnie się w górę nieustannie.

Wichry oraz częste w tych stronach huragany zasłały wzgórza mnóstwem wywrotów. Wielkie jodły legły wyrwane wraz z koronami i kępami łąk, porosłych kwieciem.

W odległości 8-miu kilometrów od Wernigerode, na szczycie jednej z gór—anomalja: najpiękniejszy widok zasłonięto wysokim parkanem, po za którym ciągną się łąki rządowe.

Wśród upalnego słońca znalazłem się na wyżynie, z której nie widać nic, prócz szczytów gór, oraz wierzchołków lasów. Na polach zupełnie, jak u nas w marcu. Żyto jeszcze nie wykłoszone, jarzyny zaś zaledwie wypuściły pierwsze odnogi. Wiatr chłodny i surowy niesie z sobą zapachy smołowe.

Minąwszy wioszczynę drewnianą, Elbingerode, pnę się coraz uciążliwiej ku Schnierke, zkąd za półtorej godziny borami ciemnemi dochodzi się na szczyt góry Brocken. Widoki po drodze wspaniałe. Jak okiem sięgnąć, doliny kąpią się w mgłach srebrzystych, gdy szczyty Fürstenhöhe i Brockenu utonęły w chmurach.

O godzinie 7-ej z wieczora wśród mgły nieprzejrzystej stanąłem wreszcie na szczycie.

Ciemność panowała już zupełna, zanosiło się bowiem na burzę, która miała rozegrać się pod naszemi stopami.

Mnóstwo turystów, przeważnie niemców, stało przed hotelem, rozczarowani, bo nie zobaczą zachodu słońca.

Na Brockenie w porze takiej smutno i nudno. Wicher zupełnie zimowy, w hotelu piece czerwone od silnego nagrzania.

Całą noc huragan trząsł domem, chłód przejmujący, jak w listopadzie.

O godzinie 10-ej zrana wyruszam ku Goslarowi.

Przed miesiącem zmarł w Halbersztadzie Jan Sorocki, warszawianin, niegdyś garbarz, ostatnio właściciel handlu skór.

Przyjechawszy dr. Halbersztadu przed czterama laty z odpowiednim kapitałem, S. zaczął prowadzić przedsiębiorstwo, na którem jednak nie pomnożył majątku, chociaż nakład utrzymał w całości.

Handlujący widocznie przywiązał się do miasta, dla którego zapomniał o pozostałej w Warszawie ubogiej rodzinie. Oto majątek, oceniony na 40,000 marek, zapisał na cele dobroczynne i miejskie.

Brat cioteczny zmarłego, Lewandowski, na wieść o powyższem postanowieniu zmarłego wystąpił o zwalenie testamentu, prawnicy jednak niemieccy nie robią mu co do wygranej żadnej nadziei.

Co mogło skłonić S. do podobnego zużytkowania majątku, nie wiadomo...

Franciszek Reinstein.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 31-go maja, o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania russkiego handlu i przemysłu w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa (Krak.-Przedm. № 66), odbędzie się posiedzenie członków sekcji czwartej drobnego przemysłu i rzemiosł.

— D. 31-go maja, o godzinie $5^1/_2$ po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału ochron.

— D. 31-go maja, o godz. 8-ej wieczorem, w sali aleksandryjskiej tutejszego magistratu, odbędzie się zebranie miesięczne za maj członków warszawskiego Towarzystwa ogrodniczego.

— D. 31-go maja, o godz. 10-ej zrana, w komisji budowlanej 191 węgrowskiego rezerwowego pułku piechoty, odbędzie się licytacja na dobudowanie koszar praskich od rs. 4500.

— D. 31-go maja, w dubieńskiej wojskowej komisji budowlanej, odbędzie się licytacja na dostawę drzewa do budowy koszar dla trzeciej baterji drugiej brygady artyleryjskiej w Dubnie; wadjum wymagane jest w wysokości 10% wartości dostawy.

— D. 31-go maja, o godz. 2-ej po południu, w biurze zarządu przy ulicy Granicznej, odbędzie się doroczne zebranie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa papierni „Soczewka". Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie i bilans za r. z., budżet wydatków i plan działań na r. b., wybór członków zarządu w miejsce występujących oraz wybór członków komisji rewizyjnej. W razie niedojścia do skutku tego zebrania, odroczone ono zostanie do d. 14-go czerwca i w tym terminie będzie prawomocne bez względu na liczbę przybyłych akcjonarjuszów.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** piszą: „W tych dniach rozstrzygnięty został w Krakowie turniej szachowy, urządzony przez klub szachistów. Turniej trwał od d. 11-go lutego do 25-go maja; uczestników było 15-tu. Grano ogółem 182 partyj. Pierwszą nagrodę zdobył p. H. Czarnowski, oddawna już cieszący się renomą najlepszego szachisty krakowskiego.— Ze sfer teatralnych rozchodzi się wiadomość, iż na miesiące letnie: lipiec i sierpień, dyrekcja teatru krakowskiego zamierza zaprowadzić widowiska operowe lub operetkowe i że rozpoczęły się już rokowania ze śpiewakami solistami oraz z muzykami miejscowymi co do utworzenia niezbędnych żeńskich i męskich chórów. — W przyszłym tygodniu w Krakowie ma wystąpić Adolfina Zimajerowa wraz z córką i p. Rapackim synem. Zapowiedziane również zostały występy Anieli Wróblewskiej, artystki teatru poznańskiego.—Reprezentacja m. Lwowa zawarła już ostatecznie kontrakt co do tramwaju elektrycznego z firmą Siemens i Halske. — Powstanie we Lwowie niebawem rządowa średnia szkoła handlowa, która subwencjonowana będzie przez miasto (3000 złr.), wydział krajowy i izbę handlową. — Włościanie z Galicji wschodniej emigrują do Bośnji. Rząd tamtejszy ma zamiar osadzać w niektórych powiatach emigrantów, jednakże sprawa ta nie jest jeszcze ostatecznie zdecydowana. — W parlamencie austrjackim rozpocznie się jutro dyskusja nad reformą ustawy prasowej. Referentem jest p. Rutowski. — Pani Ludowa występuje dziś po raz trzeci w teatrze lwowskim. W tym roku będziemy mieli przez lato we Lwowie cztery teatry, a to teatr hr. Skarbka (zimowy), teatr letni (na Oskarpach), teatr w parku stryjskim (w halli koncertowej) i teatr ruski (na Kręconych słupach). — W operze lwowskiej cieszy się wielkiem powodzeniem tenor Schlafenberg. P. Schlafenberg zaangażowany został na całe lato. — We Lwowie zmarł bankier August Schellenberg, a w Tarnopolu poseł sejmowy i adwokat dr. Klemens Żywicki."

× **Wegetarjanie w XI-em stuleciu.** Gdy cesarz niemiecki, Henryk III-ci, bawił w r. 1052-im w Goslarze, przybyli tam—jak mówi kronika—różnego rodzaju „kacerze", między innymi zaś i tacy, którzy głosili ludowi o szkodliwości żywienia się mięsem zwierzęcem. Za zgodą całego swego otoczenia kazał Henryk III-ci wszystkich tych „kacerzy obwiesić na szubienicy, aby nauk swoich dalej nie szerzyli". Oto, co się nazywa skuteczna z wegetarjanami... polemika!

× **Z Londynu** piszą do nas pod d. 28-ym maja: „Na trzech z rzędu koncertach, w Princes' Hall w d. 15-ym, w Crystal Palace w d. 19-ym i wreszcie powtórnie w Princes' Hall, podziwialiśmy młodocianego artystę, Artura Argiewicza, i pytaliśmy ze zdumieniem, jak w tak małem ciele mieści się tak wielka artyzmem dusza. Na koncercie własnym grał naprzód Argiewicz koncert skrzypcowy Brucha G Moll. Grzmiącym oklaskom rozentuzjazmowanego audytorjum nie było końca. Następnie grał „Balladę" i „Poloneza" Vieuxtemps'a, „Legendę" Wieniawskiego, a w końcu „Fantazję" Allarda na tematy „Fausta", a w każdej z tych kompozycyj wykazywał głębokie, nad wiek swój, zrozumienie rzeczy."

× **Zanik ludności.** W Kanzas zachodniem zmniejsza się wciąż liczba ludności, zajmującej się uprawą roli. W r. 1888-ym liczono w tej prowincji 102,669 mieszkańców, dziś zaś liczba ta dochodzi zaledwie do 54,663. Przyczyną tego wyludniania się kraju jest brak wody, wszystkie zaś sztuczne systemy irygacyjne okazały się niemożliwe do przeprowadzania na tak wielkiej przestrzeni. Nietylko jednak rolnicy wynoszą się z Kanzasu. Na całej przestrzeni, objętej siecią rozgałęzień linij kolejowych Santa-Fé, Missouri Pacific i Union Pacific, pustoszeją i miasta. Są stacje, na których pociągi kolejowe nie zatrzymują się już wcale, bo całemi tygodniami nikt tu nie wsiada ani wysiada. Budowane gorączkowo miasta i miasteczka stoją pustkami. Ruch ludności jest tak mały, iż właściciele domów nie wiedzą, co robić mają ze swemi nieruchomościami. Najstraszliwsza pustka wieje z murów miasta South Hutchinson, które przed kilkunastu laty wyrosło nagle z ziemi. Dziś domy stoją niezamieszkane, hotele nie widują nigdy przyjezdnych, kościoły walą się w gruzy.

× **Bliźnięta.** We wsi Krempnej, w powiecie jasielskim, włościanka, licząca około 40-tu lat, została matką dwóch córek, zrośniętych z sobą piersiami i brzuszkami. Dzieci są zdrowe i inne członki ciała mają dobrze rozwinięte. Jedna z dziewcząt ma tylko pochyloną nieco głowę. Matka ma się doskonale.

BAŃKI MYDLANE.

Z rozmowy przyjacielskiej.
— Nie masz tam czasem lekarstwa na goliznę?
— Miałem, ale mi wyszło...

✻

Osobliwa zabawa.
Na letniem mieszkaniu.
— No, jakże tam na wsi?
— A! powiadam ci, mam doskonałą zabawę, gdy patrzę, jak mąż mój się nudzi...

✻

Skuteczna pomoc.
— Słuchaj-no, jutro rano mam płacić krawcowi a nie mam pieniędzy; możebyś mi dopomógł?
— O, z przyjemnością, dopomogę ci do... wyrzucenia go za drzwi...

✻

W hamaku.

Jaskrawo słońce złote lśni
Na szafirowem niebie,
Przy drzewie widzę hamak twój,
W hamaku widzę ciebie.
Oparłaś główkę jasną twą
Na rączce kształtnej, białej,
A wzrokiem bujasz w niebie, gdzie
Obłoczek sunie mały.
Dwa słońca jasne ma dziś świat:
Jedno na niebios szlaku,
A drugie, cudne słonko me,
Na ziemi, tu, w hamaku...

— *Sprostowanie.*—W numerze porannym poniedziałkowym, pisząc o piorunie w Nowo-Mińsku, przez pomyłkę zaznaczyliśmy Nowe Miasto.

— W dniu 25-ym b. m. ukończono w sklepie jubilerskim p. Wapińskiego licytację na numizmaty i pierścionek, pochodzące z tegorocznej kwesty Wielkanocnej po kościołach warszawskich. — Licytacja odbywała się pod kierunkiem, upoważnionego w tym celu przez prezesa komitetu kwest, r. st. Artura Sulimierskiego. W rezultacie ceny najwyższe podali i zalicytowane przedmioty nabyli: p. Zakrzewski pierścionek złoty z turkusem za rs. 4 kop. 25. doktór Piotrowski—talar Stanisławowski z r. 1779-go za rs. 3 kop. 50; p. G. Bisier—30 sześciogroszówek polskich i niemieckich z XVII-go wieku za rs. 2 kop. 55.—Ponieważ na pozosiałe numizmaty amatorów nie było, przeto nabył je właściciel sklepu p. L. Wapiński, po cenach katalogowych, przez siebie udeterminowanych, za sumę ogólną rs. 21 kop. 65. Tym sposobem za wszystkie numizmaty i pierścionek otrzymano razem rs. 31 kop. 95.

Szczegółowe wymienienie numizmatów, nabytych przez p. Wapińskiego, wraz z oddzielną za każdy z nich ceną, pomieszczone będzie w układającem się obecnie sprawozdaniu komitetu.

— **Wdowa po artyście-muzyku** (Chmielna № 76), pozostała w biedzie z 2-giem dzieci, **prosi o pomoc na kaucję**, niezbędną dla objęcia filji piekarskiej.

Miłosierdziu łaskawych czytelników polecamy gorąco: rodzinę Załuskich (Przyrynek № 15) **z 4-em dzieci, w wielkiej biedzie.**

Wdowa T. O., chora bez opieki i środków do życia, **błaga o pomoc.**

Dla biednej nauczycielki z ulicy Piwnej № 13.

Jako w rocznicę śmierci ś. p. Weroniki Lubryczyńskiej, pozostałe córki składają rs. 2.

— Dla biednego urzędnika, od lat kilku sparaliżowanego (Podwal Zajazd Płocki № 19, m. 9), któremu z polecenia lekarzy niezbędną jest kuracja w Ciechocinku, a który nie ma żadnych środków na leczenie, składam rs. 1, w przekonaniu, że z ofiarodawców ktoś więcej pośpieszy biedakowi z pomocą.

B. K.

Nekrologja.

† Ś. p. Hieronim Szymański,

b. urzędnik, emeryt,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 29-go maja 1894 r. Pogrążeni w głębokim smutku: żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu jutrzejszym, to jest we czwartek, w dolnym kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** przed poł, po którem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. 2601

Ś. † P.

Klementyna z Majewskich

KOTKOWSKA,

obywatelka ziemska,

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 29-go maja r. b., przeżywszy lat 56.

W ciężkim smutku pozostali synowie, synowe, wnuki i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 31-ym maja (we czwartek), o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie do dworca kolei nadwiślańskiej w celu przewiezienia do grobów rodzinnych w Sandomierzu.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 644

Ś. † P.

Julja z Brandtów

HILDEBRANDT,

żona b. właściciela apteki w Kaliszu,

opatrzona św. Sakramentami, po długoletnich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 29 maja 1894 r., przeżywszy lat 73. Pozostali w głębokim smutku: mąż, córka, synowa i synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 31-ym maja r. b., o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia, o godz. **7-ej** wieczorem, z mieszkania przy ulicy Elektoralnej № 43, na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—648

Dnia 23 maja r. b. zmarła w Kijowie

Ś. † P.

Alojza z Kosteckich

GŁOGOWSKA,

żona obywatela ziemskiego z gub. poł.-zach. Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy odbędzie się dnia 31-go maja, to jest we czwartek, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie **8 i pół** zrana, na które w głębokim żalu pozostała siostra wraz z matką zaprasza.—2598

† **Za duszę** 2564

ś. p. Napoleona Stępowskiego,

b. członka b. warszawskich departamentów rządzącego senatu, zmarłego w dniu 8-ym maja r. b. w dobrach Skąpa, w gub. piotrkowskiej, odbędzie się nabożeństwo żałobne w dniu 2 czerwca r. b., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele po-kapucyńskim przy ulicy Miodowej, na które zaprasza się kolegów, przyjaciół i znajomych nieboszczyka.

† **Za dusze**

ś. p. Kazimierza Wł. Wóycickiego,

b. prezesa Tow. kred. ziems. i wnuczki jego ś. p. **ANNY STIFI**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, w dniu 1 czerwca, o godzinie **10 i pół** zrana. —2590

† W piątek, dnia 1 czerwca, w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Aleksandra Walickiego,

odprawiona będzie msza święta, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża. 2580

B. P.

Salomeja z Jerzych

1-go ślubu Edwardowa Likiernik,

2-go ślubu

LUDWIKOWA ARKUSZ,

przeżywszy lat 63, zmarła dnia 29-go maja r. b. Wyprowadzenie zwłok, na które córka, w nieobecności syna, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych, nastąpi we czwartek, dnia 31 maja, o godz. **2-ej** po południu, z domu przy ulicy Nowolipki pod № 34, na cmentarz wyznania mojżeszowego. 2—2602

† *Sprostowanie.* — W zamieszczonem w rannem wydaniu *Kurjera* zawiadomieniu o śmierci ś. p. **Anieli z Kisłowskich Kulwiec,** mylnie wydrukowano: z Kozłowskich.

Z Petersburga.

W dalszym ciągu w artykule „Propinacja" w *Wiestn. finans. prom. i torg.* czytamy:

„Podczas rewizji przepisów o handlu trunkami w r. 1868-ym zaszły pewne zmiany. Mieszkańcom miast i miasteczek dominjalnych pozwolono dla własnego użytku przynosić okowitę z miejsc postronnych nie w samych tylko półsztofach, lecz w ogóle w naczyniach szklanych, albowiem ograniczenia w rozmiarach naczynia okazały się w praktyce nader krępujące i wywoływały ustawiczne skargi. Nadto pozwolenie powyższe rozszerzono również na wyroby wódczane spirytusowe.

„Co się tyczy guberni Królestwa Polskiego, to tutaj ustawa o opłacie od trunków, wprowadzona w wykonanie d. 15-go września 1866-go r., zgodnie z ukazem, danym senatowi rządzącemu d. 19-go marca 1866-go r., zawierała trzy paragrafy, ściągające się bezpośrednio do propinacji: paragr. 100 opiewał, że: „zakłady, służyć mające do wyrobu trunków, mogą budować wszyscy bez wyjątku na własnych gruntach lub dzierżawionych, gdzie prawo wyszynku nie służy nikomu wyłącznie". Art. 251 żądał, aby osoby, pragnące otrzymać patent na handel trunkami w miejscowościach, w których, zgodnie z prawem propinacji, wyłączne prawo sprzedaży trunków służy już to skarbowi, już to osobom prywatnym, załączały dozorcy akcyzowemu do podania pozwolenie właściwego urzędu lub osoby prywatnej na zajmowanie się wyszynkiem. Wreszcie art. 264, określający sposób otwierania zakładów zarówno do hurtowego, jak i cząstkowego handlu trunkami stanowił, że w punktach, w których prawo wyszynku nie jest niczyją wyłączną własnością, oprócz otrzymania patentu nie wymaga się żadnego specjalnego pozwolenia. W pozostałych zaś miejscowościach na otwieranie w mowie będących zakładów dozwala się: a) w miastach, osadach i miasteczkach dominjalnych—właścicielom tychże; b) w majątkach skarbowych—dzierżawcom tychże majątków lub wydzierżawiającym prawo wyszynku w tych majątkach, o ile prawo wypuszczane bywa w dzierżawę oddzielnie od majątku i c) na gruntach, stanowiących własność prywatną—właścicielom tychże gruntów. Przytoczone paragrafy utrzymały się w mocy do dnia dzisiejszego."

Z tego, co było wyżej powiedziane, wynika, że postanowienia ustawy trunkowej, potwierdzające w gubernjach zachodnich, besarabskiej i w Królestwie Polskiem praw, właściciel osad miejskich do wyłącznej sprzedaży trunków pozostawały bez zmiany w gubernjach zachodnich i besarabskiej od 1868-go r., a w Królestwie Polskiem od 1866-go r.; niemniej kwestja rdzennej tychże praw rewizji, celem zniesienia prawa propinacyjnego, bywała poruszana. We wspomnionym powyżej ukazie z d. 7 (19-go) czerwca 1866-go r. o wprowadzeniu do Królestwa Polskiego ustawy o opłatach trunkowych znajduje się między innemi taki ustęp: „Opłaty propinacyjne i inne, pobierane z tytułu sprzedaży trunków, tak na rzecz prywatnych właścicieli miast, jak różnych instytucyj, w tym rzędzie również na rzecz samych kas miejskich i gmin, przystosować do zasad nowej ustawy o opłacie trunkowej, albo skasować zupełnie drogą indemnizacji."

„W r. 1866-ym w dniu 28-ym października (9 listopada) wyszedł Najwyższy rozkaz o skasowaniu praw dominjalnych w miastach Królestwa Polskiego. Głównym celem ukazu tego było nastręczenie mieszkańcom miast wszelkich możliwych środków ku uwolnieniu się od opłat i ciężarów na rzecz właścicieli i pozyskania pewnej własności gruntowej, jako jednego z istotnych warunków ich dobrobytu.

Na zasadzie rzeczonego ukazu Najwyższego zniesiono po pierwsze w miastach wszelkie wypływające ze stosunków dominjalnych monopole i ograniczenia, jako też związane z niemi opłaty na rzecz właścicieli, jako to: monopole i ograniczenia, tyczące się wznoszenia budynków, prawa omłotu zboża, przewozu zmielonych produktów, budowy fabryk i wyrabiania w nich produktów fabrycznych, handlu różnemi przedmiotami itd. Zniesiono dalej pobierane w niektórych miastach przez ich właścicieli opłaty: handlowe, jarmarczne mostowe, itp., bez względu na zasady, na jakich dokonywał się pobór tych opłat i bez względu na taryfy, do których się przy nich stosowano; zniesiono wreszcie wszelkie opłaty i powinności, obciążające wprawdzie grunty, lecz pobierane z handlu, procederów, różnych przedsiębiorstw, cechów lub od samych mieszkańców miast, a zniesienie to nastąpiło bez specjalnego wzamian wynagrodzenia właścicieli. Powtóre na zasadzie ukazu z d. 28-go października 1866-go r. miasta i ich mieszkańców zwolniono raz na zawsze wzamian za wynagrodzenie, udzielone właścicielom, od wszelkich bez wyjątku powinności dominjalnych, któremi pod postacią opłat pieniężnych (odkupu, czynszu, placowego, powinności odrobku i posług w naturze) obciążeni byli na rzecz właścicieli miast, a mianowicie: po pierwsze od wszelkich powinności, wynikłych na zasadzie postanowień i aktów erekcji i urządzenia miast na mocy przywilejów i darowizn; powtóre od wszystkich powinności, określonych przez dokumenty jednostronne i inwentarze, opisy, tabele prestacyjne, ułożone zarówno przez samych właścicieli, jak i w ich imieniu; a po trzecie od wszelkich powinności, jakie ustaliły się na zasadzie tradycji i zwyczaju. Do kategorji powinności dominjalnych, podlegających zniesieniu, zaliczono przytem i te powinności, które powstały na zasadzie takich dobrowolnych umów i tranzakcyj, jako też takich decyzyj sądowych i rozporządzeń administracyjnych, które nie wytwarzały nowych stosunków, lecz potwierdzały jedynie i organizowały ze zmianami lub bez zmian dawny stosunek miast i ich mieszkańców do właścicieli, stosunek wynikły z prawa dominjalnego. Przepisy rzeczonego ukazu nie stosowały się do tych stosunków terminowych, które, powstawszy wskutek wynajmu majątków lub osób i wskutek terminowej choćby długoletniej dzierżawy, stanowią ze względu na swoją istotę stosunek, oparty na zawartej dobrowolnie z obu stron umowie, choćby nawet nie sporządzonej na piśmie, lecz jedynie ustnej."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 30-go maja. (*Tel. pr. K. W.*) — Ogłoszone zostały Najwyższej zatwierdzone opinje rady państwa w przedmiocie zaliczenia do specjalnych funduszów ministerjum spraw wewnętrznych kapitału włościan byłych dóbr skarbowych w Królestwie Polskiem, w celu udzielania w razach nieurodzaju, gradów lub wylewów pożyczek włościanom w gubernjach Królestwa Polskiego, oraz w przedmiocie przedłużenia na trzy lata mocy przepisów co do ciągnięcia przez skarb dochodu z propinacji, na gruntach, które w Królestwie Polskiem przeszły na własność włościan w dobrach prywatnych, instytutowych i majoratowych. Dzierżawcom tych propinacyj dozwolono wznowić kontrakty, nie później jednak jak d. 1-go lipca roku bieżącego.

Petersburg 30-go maja. (*Tel. Ajencji półn.*)— Specjalna komisja ministerjum rolnictwa ukończyła swoje prace nad projektem ustanowienia miejscowych organów drobnego przemysłu wiejskiego.

Petersburg 30-go maja. (*Tel. Aj. półn.*)— Przy ministerjum komunikacyj otwierają się posiedzenia komisji do ostatecznego przedyskutowania projektów komitetów rzecznych dolnego Dniepru, Bugu i Dniestru. Opracowaną będzie ogólna ustawa dla komitetów i ustanowione przepisy udzielania pożyczek na transporty dostawione do przewozu drogami wodnemi, pozostającemi pod zarządem komitetów rzecznych.

Petersburg 30-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Wiedeńska *Politische Corespondenz* donosi, że Papież pisze encyklikę o możliwości zjednoczenia kościoła rzymsko-katolickiego z cerkwią prawosławną.

FAŁSZYWE POGŁOSKI.

Berlin 30-go maja. (*Tel. prywatny. Kur. War.*) — Na podstawie autentycznych informacyj biuro Hirscha zapewnia, że wszystkie od kilku dni znowu uporczywie rozsiewane pogłoski o wrzekomych nieporozumieniach pomiędzy przedstawicielami urzędów państwowych a ministerjum pruskiem nie mają żadnej podstawy. W sferach miarodajnych nie wiadomo również o naprężeniu stosunków pomiędzy kanclerzem państwa, hr. Caprivim, a prezesem ministrów pruskich, hr. Eulenburgiem. Stosunek obu, pomimo jątrzących artykułów *Hamburger Nachrichten* i podżegań z Friedrichsruhe, jest harmonijny i kolegjalny. Także co do Miquela rozsiewane pogłoski nie mają podstawy. Miquel zajęty jest obecnie głównie uporządkowaniem finansów pruskich i pojednaniem interesów finansowych rzesz i Prus.

GABINET FRANCUSKI.

Paryż 30-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Gabinet Karola Dupuy, którego skład ma być dzisiaj wieczorem ogłoszony, będzie prowadził tę samą politykę, co gabinet Casimir-Périera. Poincaré, przyjmując tekę finansów, postawił za warunek, że w budżecie na r. 1895-ty zaprojektuje opodatkowanie renty wewnętrznej. Jenerał Mercier zatrzymał tekę wojny, a Viger rolnictwa. Tekę spraw zewnętrznych objął Hanotaux. (Według telegramu paryskiego do *Schlesische Zeitung* z dnia wczorajszego, Dupuy objąć miał prezydjum i wyznania, Barthou roboty publiczne, senator Guérin sprawiedliwość, senator Lourties handel, Delcassé albo Feliks Faure kolonje, Leygues oświatę; *przyp. red.*) Gabinet jest umiarkowanie republikański.

Paryż 30-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Radykaliści bardzo są rozjątrzeni na przewódzców swoich: Bourgeois, Peytrala i Brissona, którzy na posiedzeniu klubowem obwiniali obie grupy radykalne o niekarność i zdradę. Zdaje się, że przyjdzie w tem stronnictwie do rozłamu.

KRADZIEŻ W BANKU.

Berlin 30-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Młodemu urzędnikowi tutejszej firmy bankowej Hers Löwenberg et Comp. skradziono wczoraj w biurze kasowem tutejszego „Berliner Kassenverein" 20,000 marek.

SPÓR O KONGO.

Londyn 30-go maja. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Na protest Francji przeciwko umowie Anglji z królem Leopoldem belgijskim o wydzierżawienie angielskich terytorjów afrykańskich państwu Kongo odpowie rząd tutejszy, że leżą one w sferze wpływu angielskiego, zastrzeżonej w umowie Anglji z Niemcami, powszechnie uznanej, i nie naruszają francuskiego prawa pierwszeństwa do nabycia terytorjów Konga, gdyż umowa zastrzega wyraźnie, że pozostaje w mocy tylko tak długo, dopóki król belgijski pozostaje władzcą Konga.

Londyn 30-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Z powodu umowy z Kongiem prowadzone są tu rokowania dyplomatyczne z Francją, Włochami i Turcją. Po rozmowie z przedstawicielami tych państw lord Rosebery zwołał radę ministrów. Sądzą, że poważnych zawikłań da się uniknąć.

Bruksella 30-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Słychać, że Niemcy zakomunikowały tutejszemu rządowi Konga protest przeciw umowie, zawartej przez z Anglją, ponieważ zmiana warunków granicznych, ustanowionych w umowie, zawartej w roku 1884-ym pomiędzy Niemcami a państwem Konga, nie może uledz zmianie bez przyzwolenia Niemiec.

ŚLUBY CYWILNE.

Wiedeń 30-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Z powodu dzisiejszych uroczystości weselnych, decyzja cesarza w sprawie węgierskich ślubów cywilnych zapadnie dopiero dzisiaj wieczorem.

WYNALAZEK TURPINA.

Paryż 30-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— *Patrie* zamieszcza *interview* z Turpinem w sprawie nowego jego wynalazku bomby, która działa śmiertelnie na odległość 22,000 metrów kwadratowych. Ponieważ rząd francuski odmówił nabycia wynalazku, Turpin układa się z jednem z mocarstw, należących do trójprzymierza.

WYPADKI SERBSKIE.

Belgrad 30-go maja. (*Tel. Ajen. półn.*) — Przypisywane Wasiljewiczowi w Petersburgu doniesienie, jakoby Milan w sierpniu zamierzał napowrót wyjechać z Serbji, ulega tu zaprzeczeniu.

— (*Tel. pr. K. War.*) — W Kragujewaczu aresztowano deputowanego Raszę Ninicza, radykalistę, i sześć innych osób.

PODRÓŻ DO KONSTANTYNOPOLA.

Belgrad 30-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Król Aleksander uda się w czerwcu do Konstantynopola. Milan będzie rezydował w Niszu, a rejencję sprawować ma gabinet.

ZAŚLUBINY DWORSKIE.

Wiedeń 30-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dzisiaj odbyły się zaślubiny arcyksiężniczki Marji z księciem Augustem Leopoldem sasko-kobursko-gotajskim w obecności księcia Alfreda.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Rzym 30-go maja. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Skutkiem trzęsienia ziemi w Vigianello trzy domy runęły. Mieszkańcy obozują w polu.

CHOLERA.

Wrocław 30-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W Mysłowicach stwierdzono dwa wypadki cholery azjatyckiej.

POWÓDŹ W CHINACH.

Londyn 30-go maja. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Z Chin donoszą o nowej powodzi. 800 łodzi zatonęło, utonęło 1000 ludzi.

Berlin 30-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Na rozkaz cesarski projekty budowy nowych kanałów zostaną na sesji jesiennej ponownie przedstawione sejmowi. Sądzą, że konserwatyści będą za niemi głosowali.

Berlin 30-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wysoko położone osobistości dworskie usiłują nakłonić cesarza, aby zaprosił do Poczdamu następcę tronu greckiego i jego małżonkę. Chodzi o usunięcie pewnego naprężenia, od dłuższego czasu panującego.

Berlin 30-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Słychać, że urzędowe biuro prasowe ma uledz zupełnemu przekształceniu.

Charleroi 30-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*)— We Fleuras eksplodował nabój dynamitowy na progu mieszkania jednego z inżenierów kopalni. Wielkie szkody materjalne. Sprawców nie odkryto.

Madryt 30-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Izba deputowanych uchwaliła 61 głosami przeciw 14 artykuł pierwszy prawa o fabrykacji i użyciu materjałów wybuchowych.

Sofja 30-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Książę Ferdynand koburski, wróciwszy tutaj, przyjął dymisję gabinetu, przesłaną mu do Ebenthalu, i powierzył utworzenie nowego Grekowowi. Celem zmiany jest uzyskanie wolnej ręki wobec opozycji.

Waszyngton 29-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Stanowcze głosowanie senatu nad reformą taryfy nastąpi w połowie czerwca.

Berlin 30-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 219 70 (wczoraj 219.75)
Ruble na dostawę 219 75 (wczoraj 219.50)

Pożar i wybuch.

Dziś o godzinie 1-ej minut 20 z południa w składzie hurtowym lamp Bernsteina, w domu pod nrem 24-ym przy ulicy Leszno, skutkiem pęknięcia rury gazowej powstał pożar, który niebawem zajął niemal cały sklep frontowy i obok znajdujący się kantor.

Eksplozja gazu była tak silna, iż huk dał się słyszeć w całym szeregu domów, położonych na Lesznie i na sąsiedniej ulicy Karmelickiej.

Następstwa eksplozji były groźne. Kilka osób, znajdujących się w sklepie, doznało mniej lub więcej szkodliwych obrażeń, pracownik zaś Goldberg uległ silnemu poparzeniu twarzy i głowy.

Odwieziono go do szpitala ewangelickiego.

Na ratunek przyjechały cztery oddziały straży ogniowej, z tych 2-gi i 3-ci oddział wkrótce powrócił do koszar, 1-szy i 4-ty zaś zajęły się gaszeniem powstałego pożaru.

Po godzinnym blizko ratunku ogień zupełnie ugaszono.

Towar, znajdujący się w sklepie, wskutek zlewania wodą i wyrzucania na ulicę uległ doszczętnemu zniszczeniu.

Utensylja sklepowe i szafy spalone. Kantor ocalał.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Melomanowi.*—P. Stehle nie będzie już występowała.

— *Prenumeratorowi z ul. Zielnej.*—O nazwisku tem istnieją trzy miejscowości: Hall rakuski w górnej Austrji, solanka jodobromowa; Hall tyrolski, solanka zwyczajna, urządzenia kąpielowe liche, oraz Hall w Wirtembergji, t. zw. Schwäbisch Hall, również solanka. O którą więc miejscowość sz. panu idzie?

GIEŁDA.

Warszawa, 30-go maja.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały nam jednomyślnie kurs 219.50, co się równa kursowi 45.55 bez kosztów, gdy Petersburg nadesłał niepomyślne taksacje, cenił bowiem Londyn z terminem trzymiesięcznym po rs. 9.35. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.82½ (odpowiadającym kursowi 218.20 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę wobec powyższych szacowań i braku oddawców do 45.92½ (t. j. 217.70 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. i 12½ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu lipca r. b. po 45.92½ oraz zamieniano Berlin wpłatowy na dostawę wrześniową r. b. z dopłatą 12½ kop. do pierwszego i na dostawy trzymiesięczne i lipcowe bez dopłaty.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 45.82½, 45.85, 45.87½, 45.90 i 45.92½, przeważnie jednak po kursach 45.85 i 45.87½. Londyn krótki brano po 9.30, 9.31 i 9.32. Za Paryż krótki osiągano 37.15. Wiedeń krótki zbywano po 74.70.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.02½, za Londyn krótki 9.34½, za Paryż krótki 37.30 i za Wiedeń krótki 75.10.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 96.85 i 96.65, względnie do wielkości odcinków, a zabrano po 96.65 i 96.70 kilkadziesiąt tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000 i 500, oraz po 96.45 i 96.50 kilkanaście tysięcy rubli w pięciosetkach. Pożyczek wschodnich nie notowano. Kupiono kilkanaście pożyczek premjowych z r. 1866-go II-ej em. po 226, oraz kilkadziesiąt listów premjowyc szlacheckich po 192.50 192.75. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go I-ej s. ofiarowano po 97.25 i po tymże kursie trzy dalsze serje, a nabyto kilkanaście tys. I-ej s. po 96.80 i 96.86.

Kupiono kilkadziesiąt tysięcy rubli 4% renty nowej po 94.55 i 94.65.

Listy zastawne ziemskie 4½% starano się umieścić po 100.30, umieszczono zaś kilkanaście tysięcy rubli po 100.— i 100.05.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 101.75 trzy ostatnie serje, a zabrano kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 101.50, 101.55, 101.60 i 101.65.

Za 5% listy zastawne m. Łodzi chciano otrzymać po 101.35, bez względu na serję, bez ruchu.

Chciano otrzymać za 5% listy zastawne wileńskie po 101.50.

Obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy można było dostać po 101.75.

Ulokowano 25,000 4% obligacyj kolei wiedeńskiej ostatniej emisji po 100.

Otrzymano za kilkanaście tys. rubli 4% obligacyj kolei moskiewsko-kazańskiej po 93.33.

Sprzedano kilkanaście akcyj Towarzystwa połud.-russkiego dnieprowskiego po 1472 i 1472.50. Ofiarowano akcje Banku handlowego w Warszawie po 450 starsze, a po 290 młodsze. oraz akcje warszawskiego Banku dyskontowego po 384. Kupiono kilkanaście akcyj Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein po 580 i 575. Wzięto kilkaset akcyj Towarzystwa zakładów górniczych Starachowickich po 174.25 i 174.50. Umieszczono kilkanaście akcyj Banku russk. dla handlu zewnętrznego po 415.

Żądano za kupony celne po rs. 1.50½. Zapłacono za kilkanaście tys. franków w gotówce po 37.15.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 10.93 *netto.* Wiadro 78% rs. 8.70 — 2%. Dowozy i zaofiarowania nie liczne. Usposobienie bardzo słabe.

W. O.

— Transporty, które przychodziły dotychczas do Warszawy pod adresem stacji Warszawa—Obwodowa, wskutek braku wyraźnych przepisów czy pod tą nazwą rozumieć należy stację Warszawa kolei warszawsko-wiedeńskiej, czy też kolei nadwiślańskiej, zwykle przez żadną z tych dróg nie były przyjmowane. Z tego powodu osoby, dla których takie transporty nadeszły, odsyłane od jednej kolei do drugiej, narażone były na wiele trudności i stratę czasu, zanim przeznaczone dla siebie transporty odebrały, a także ponosiły znaczne koszty, bynajmniej nie z ich winy pochodzące, płacąc karę za przetrzymanie wagonów. Koleje: wiedeńska i nadwiślańska usprawiedliwiały taką manipulację tem, że stacja Warszawa—Obwodowa jest tylko punktem zdawczym, pośredniczącym przy przeładowywaniu transportów z kolei szeroko-torowych na wązkie lub odwrotnie i że bezpośrednio wydawania towarów interesantom uskuteczniać nie może. Zarząd kolei petersburskiej, na której stację Praga przychodziły często niepotrzebnie nieprzyjęte w ten sposób wagony, wystąpił do zarządzającego sprawami ogólnego zjazdu kolejowego, w którego kompetencji leży rozstrzyganie spraw pomiędzy kolejami powstałych, prosząc o decyzję, któraby ostatecznie rzecz tę zakończyła. Wydane zostało wskutek tego rozporządzenie do wszystkich stacyj kolejowych, aby transporty z adresem stacji „Warszawa—Obwodowa" nie były wcale ze stacji wysyłającej ekspedjowane, jako nie będącej stacją samoistną.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 29-go maja. (*Telegram Ajencji półn.*). — Notowanie giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące za 10.— funtów szterl. 93.20 płacono, 93.50 płacono, —.— nienot. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące za 100 marek 45.75 płacono —.— nienotowano, —.— nienotow. Przekazy na Paryż (kurs za 3 miesiące) za 100 franków 37.10 płacono, —.— nienotowano, —.— nienotow. Usposobienie giełdy walutowej spokojne. Półimperjały russkie nowego stempla 7.49 w poszukiwaniu, 7.52 w zaofiarowaniu. Kupony celne (za 100 rs. metal.) 1.48 w poszukiw., 1.50 w zaofiarowaniu. Srebro —.— nie notowano, —.— nie notowano. Dyskonto prywatne 5% — 7%. Bilety Banku państwa 5% I-ej emisji nie podlegające konwersji rs. 101 kop. 62½ płacono. Bilety banku państwa II-ej emisji rs. 101 kop. 62½ płacono. Bilety VI-tej emisji rs. nie notowano. 6% renta złota z roku 1883-go rs. — k. — nie notow.. 5% renta złota z roku 1884-go rs. 161 kop. 50 płacono, 5% nowa pożyczka złota z roku 1893-go —.— nie notowano, 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. II-ej emisji rs. 101 kopiejek 62½ płacono, 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. III-ej emisji rs. 101 kopiejek 62½ płacono. Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1864-go rs. 249 kop. — płacono. Premjówki II-ej emisji z roku 1866-go rs. 226.— płacono. Listy premjowe szlacheckie rs. 192 kopiejek 75 płacono, 5% państwowa renta kolejowa 102 k. 75 płacono, 4% pożyczka wewnętrzna z roku 1887-go I-ej emisji rs. 97 kop. 12½ płacono. II-ej emisji rs. 96 kopiejek 75 w posz., III-ej emisji rs. 97 kop. — płacono, IV-ej emisji rs. 97 kopiejek 50 płacono, 4½% pożyczka wewnętrzna z roku 1893-go rs. 102 kopiejek — w posz. 4½ pożyczka wewnętrzna konsolidowana kolejowa I-ej serji rs. 101 kop. — w poszuk., II-ej serji rs. 101 kop. — w posz., 4% obligacje dróg żelazn. południowo-zachodnich rs. 93 kop. 75 w poszukiwaniu, 4% obligacje kolei moskiewsko-kazańskiej rs. 93.75 w poszukiwaniu. Nowa renta 4% 94.75 płacono, 4½% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. metaliczn. rs. 155 kop. — płacono, 4½% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego rs. 100.— w posz., 5% listy zastawne kijowskie rs. 102 kop. 50 w zaofiar., 5% listy zastawne dońskie rs. 101 kop. — w zaof., 5% listy zastastawne wileńskie rs. 101 kop. — w zaof. Akcje wileńskiego banku ziemskiego rs. 615 kop. — w zaofiar. Usposobienie giełdy dla papierów mocniejsze.

Petersburg 29-go maja. (*Telegram. Ajencji półn.*) — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica bezczynnie. Saksonka za czetwert wagi 10-iu pudów rs. — kop. — bez obrotów. Samarka za czetwert wagi 10 pudów rs. — do — bez obrotów. Girka za czetwert wagi 10 pud. rs. — do — bez obrotów. Żyto otcho w towarze gotowym wagi 9 pud. 120 zołotnik. rubli 6 k. — płacono. Żyto w towarze gotowym wagi 9 pud. 117 zołotn. rs. 5 kop. 70 do rs. 5 kop. 50 płacono bez worków Owies żywiej w towarze gotowym rs. 3 kopiejek 60 do rs. 4 kopiejek — płacono. Mąka słabiej, żytnia z Moskwy za 9 pud. wor. rs. 6 kopiejek — do rs. 6 30 kop. płacono. Żytnia za 9 pud. wor. rs. 6 k. 40 do rs. 6 kop. 50 płacono. Łój za berkowiec 10-pudowy rs. 56 k. — do rs. 57 kop. — płacono. Olej słonecznikowy saratowski za pud rs. 6 kop. 90 do rs. — kop. — płac. Olej konopny orłowski za pud rs. 5 kop. 80 do rs. — kop. — płacono. Cukier rafinowany z zakładów Koeniga pierwszego gatunku za pud rs. 6 kop. 20 płacono. Mączka cukrowa krystaliczna za pud rs. 5 kop. — do rs. — kop. — płacono.

Berlin 29-go maja. (*Telegram pryw. Kur. Warsz.*) — Na giełdzie dzisiejszej zalegała bezczynność, przy tendencji przeważnie mocniejszej. Akcje russkich kolei południowo-zachodnich miały tendencję słabą z powodu obiegających pogłosek o ich upaństwowieniu. Koszty prolongacyjne dostaw rublowych wynosiły 13¾ fen. deportu. W porównaniu z wczorajszemi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 40 fenigów, a w dostawowych straciły natomiast 50 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 20 fen. i Peersburg długoterminowy o 15 fen., a krótki Petersburg pozostał bez zmiany. Przekazy na Wiedeń krótkie utrzymały kurs wczorajszy (163.15), długoterminowe brano po 162.30. Listów zastawnych ziemskich nie notowano. Listy likwidacyjne poprawiły się o 10kop.; (65.40) i pożyczki wschodnie II-ej emisji o 40 kop. (68.90, a pożyczki wschodnie III-ej emisji brano po 69.70; więcej płacono za 4½% listy zastawne russkie i kupony celne (326.20), niżej zaś za pożyczki premjowe russkie z roku 1864-go II-ej emisji. Akcyj kredytowych austrjackich nie notowano. Dyskonto prywatne trzyma się wciąż na tej samej wysokości.

Berlin 29-go maja. (*Telegram prywatny Kur. War.*) — (Giełda zbożowa i produktowa.)

Na rynku zbożowym zalegała dziś cisza. Żyto w towarze gotowym nie uległo zmianie, a w dostawowym podrożało o 25 fen. W handlu spirytusowym było dziś cicho.

Kursy z dnia 28 go maja: 219.35, 218.20, 217.75, 215.60, 219.75, —.—, —.—, —.—, 113.75, 116.50.



OGŁOSZENIE
BANKU PAŃSTWA

o ostatecznem wycofaniu z obiegu 5% Biletów Banku Państwa 1-ej i 2-ej serji i 5% Obligacyj pożyczki Wschodniej 2-ej i 3-ej emisji, nie przedstawionych do konwersji na 4% Rentę Państwową, do dnia 14-go maja 1894 r. włącznie.

Wskutek Najwyższego Ukazu z dnia 13-go Maja r. b. i rozporządzenia Ministra Finansów, wszystkie 5% Bilety Banku Państwa 1-ej i 2-ej serji, oraz 5% Obligacje Pożyczki Wschodniej 2-ej i 3-ej emisji, nie przedstawione i nie zadeklarowane do konwersji do dnia 14 (26) Maja 1894 r. włącznie, podlegają, stosownie do żądania posiadaczy, albo zupełnej spłacie od d. 1 (13) Września 1894 r., po cenie nominalnej z procentami bieżącemi do d. 1 (13) Września 1894 r., lub też zamianie na 4% Rentę Państwową z procentami od Czerwca 1894 r. po Rs. 107 kop. 50 nominalnego kapitału nowej Renty za rs. 100 nominalnych 5% Bankowych Biletów i Obligacyj Pożyczki Wschodniej, co odpowiada warunkom wypuszczenia renty po rs. 93 kop. 02 1/4 za rs. 100 nominalnych, z dopłatą gotowizną procentów bieżących od zamienionych na tej zasadzie 5% Biletów Bankowych i 5% Obligacyj pożyczek wschodnich, za czas do dnia 1 (13) Czerwca 1894 r.

Z uwagi na to posiadaczom 5% Biletów Bankowych 1 i 2 ej serji i Obligacyj 2 i 3-ej pożyczek wschodnich, którzy do dnia 14 (26) maja 1894 r. włącznie nie przedstawili i nie zadeklarowali co do ich zamiany, i chcą od 1 (13) września 1894 r. otrzymać w gotowiznie nominalną sumę posiadanych 5% biletów i obligacyj z procentem bieżącym do dnia 1 (13) września 1894 go r. dozwala się złożyć deklarację co do powyższego żądania nie później, jak do d. 31 maja (12 czerwca) 1894 r. włącznie; przytem ci posiadacze nie zadeklarowanych do konwersji, do dnia 14 (26) maja r. b. włącznie, biletów bankowych i obligacyj pożyczek wschodnich, którzy do dnia 31 maja (12 czerwca) r. b. włącznie nie podadzą wyżej wspomnianej deklaracji co do przedstawiania takowych do opłaty gotowizną, poczytani będą za zgadzających się na zamianę posiadanych biletów i obligacyj na 4% Rentę Państwową na zasadzie wyżej powołanego rachunku rs. 107 kop. 50 nominalnej sumy nowej renty za rs. 100 nominalnych 5% biletów bankowych i obligacyj pożyczek wschodnich, z dopłatą przytem gotowizną 1% do 1 (13) czerwca r. b. za bieżące kupony od zamienionych papierów procentowych, a mianowicie: od każdych 100 rs. w 5% biletach bankowych 1 emisji i 5% obligacyj III pożyczki wschodniej kop. 39 3/4 od każdych 100 rs. w 5% biletach bankowych II emisji rs. 1 kop. 18 3/4 i od każdych 100 rs. w 5% obligacjach II pożyczki wschodniej rs. 1 kop. 96 3/4 i 2) sumy, jaka stosownie do obrachunku po kop. 93 także za rs. 1, będzie należyć się za niepełne setki nominalnej sumy nowej renty.

Podania z żądaniem co do otrzymania, od d. 1 (13) Września r. b. gotowizny za 5% Bilety Bankowe i obligacje 2-ej i 3-ej pożyczek wschodnich, będą przyjmowane w Banku Państwa, jego Kantorach i Oddziałach, od dnia 16 (28) Maja do d. 31 Maja (12 Czerwca) r. b. włącznie, w dniach i godzinach biurowych, na blankietach według ustanowionej formy, z wymienieniem w rzeczonych podaniach rodzaju 5% papierów, ich wartości, numeru i z dołączeniem oryginalnych 5% papierów.

Jeżeli papiery 5% i obligacje nie dołączają się do samego podania, to przy podaniu powinna być złożona kaucja w ilości Rs. 3 na każde Rs. 100 kapitału nominalnego zadeklarowanych do opłaty papierów.

W tym ostatnim razie same papiery winny być przedstawione nie później jak d. 1 (13) Października r. b., pod rygorem utraty kaucji.

Na przyjęte do opłaty 5% papiery, a także podania z kaucją, wydawać się będą oddzielne pokwitowania, bez prawa cedowania tychże, które należy przedstawiać przy zamianie.

Co się tyczy podań z kaucjami, to przedstawiane do opłaty papiery powinny być opatrzone numerami, wykazanemi w podaniach.

W razie żądania posiadaczy biletów i obligacyj, zadeklarowanych do opłaty gotowizną, otrzymania należnych za te papiery sum przed 1 (13-ym) września r. b., takowe sumy mogą być im wydawane za potrąceniem procentu dyskontowego na ogólnych zasadach, w stosunku ustanowionego % dyskontowego.

Posiadacze nie zamienionych przed d. 14 (26) maja r. b. 5% biletów bankowych i obligacyj pożyczek wschodnich, którzy nie wniosą żądania, co do opłaty tychże gotowizną, a zechcą zamienić na 4% rentę państwową, ale już na podstawie wyżej powołanego obrachunku rs. 107 kop. 50 nominalnego kapitału 4% renty za rs. 100 nominalnych 5% papierów i z dopłatą gotowizną procentów bieżących od 5% papierów do d. 1 (13) czerwca r. b., a także sum, przypadających w gotowiźnie za niezupełne setki nominalnego kapitału nowej renty, licząc po kop. 93 za rs. 1 nominalnego kapitału, mogą przedstawiać posiadane bilety i obligacje do tejże zamiany, poczynając od d. 16 (28) maja r. b., w następujących miejscach:

w Banku państwa, jego kantorach i oddziałach i kasach oszczędności przy kasach powiatowych;
w wołżsko-kamskim Banku handlowym;
w st.-petersburskim międzynarodowym Banku handlowym i kijowskim jego oddziale;
w st.-petersburskim Banku handlowym i dyskontowym;
w russkim Banku dla handlu zewnętrznego i jego oddziałach:
w st.-petersburskim Banku handlowym;
w moskiewskim kupieckim Banku i w st.-petersburskim jego oddziale;
w moskiewskim Banku dyskontowym;
w moskiewskim Banku handlowym;
w moskiewskim Banku międzynarodowym i jego oddziałach;
w Banku handlowym w Warszawie i jego oddziale;
w Banku syberyjskim i jego oddziałach.

647r

Zarządzający kantorem Banku państwa w Warszawie **Makarenko.**

— W dniu 3 czerwca r. b., jako w pierwszą rocznicę założenia orkiestry fabrycznej odbędzie się wotywa o godz. 8½ zrana w kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście, podczas której orkiestra fabryki Temler i Szwede wykona mszę Studzińskiego pod dyrekcją kapelmistrza fabrycznego Antoniego Krawczyka. 2585

NA WYŚCIGI!!! NA WYŚCIGI!!!

polecam: „Nec plus ultra" Lornetki polowe i teatralne ze szkłami achromatycznemi, z niklowemi obwódkami, w skórzanych futerałach z paskami, najdogodniejsze dla turystów, **po rs. 5**.—Tamże są do nabycia **Binokle i Okulary** (specjalność zakładów), najcelniejszych fabryk, w najnowszych fasonach (50 kop.), Termometry maksymalne lekarskie, Barometry, Bandaże rupturowe, Przepaski ochronne „Diana", Wyroby hygieniczne fabryk francuzkich i angielskich, Wyprawy połogowe, Kompasy, Lupy, Miary taśmowe, składane itp., Wasserwagi, Irrygatory, Klizopompy; Suspensorja, Pończochy elastyczne i t. p. i t. p.— **Wybór wielki, ceny nizkie.**—Przyjmują się reparacje.—Wysyłka pocztą za załiczeniem. Zakłady Optyczno-Mechaniczne J. Drehera, Krak.-Przedm. № 29 i Szpitalna № 6.

Uwaga!! Dla uniknięcia **podjazdowej konkurencji** przy ul. Szpitalnej, upraszam o zwrócenie uwagi na firmę **J. Dreher**, Szpitalna № **6**, wyraźnie № **6**. 749r

WODY MINERALNE NATURALNE

Filja Bracka Nr 3.

najświeższego czerpania. oraz

Wszelkie Produkty źródłowe,

poleca GŁÓWNY SKŁAD przy APTECE

L. Ziemińskiego

MAGISTRA FARMACJI,

Marszałkowska, róg Królewskiej, wprost Saskiego Ogrodu. 709r

Na Włocławek wyłączna sprzedaż wód naturalnych i sztucznych w aptece S. Seyera.

Filja Bracka Nr 3.

Od 15-go Lipca do 1-go Września 1894 r., otwartą zostaje

Okręgowa Wystawa Przemysłowo-Leśniczo-Rolnicza

Towarzystwa Borowickiego Rolniczego, egzystującego pod Protektorjatem Jego Wysokości P. A. Oldenburgskiego **w mieście Borowiczi**, Nowgorodzk. gubernji, leżącem na połowie drogi kolei żelaznej, między St.-Petersburgiem i Moskwą.

Zgłaszać do Komitetu Zarządu w Borowicach (Borowiczi, Nowgor. gub.), dołączając równocześnie trzy marki 7-o kopiejkowe.

Zaprasza się:

Ajentów i Reprezentantów, Wystawców (powyższej wystawy), Przedsiębiorców hotelowych, cyrkowych, karuzeli, strzelnic i t. p., niemniej dla ekwipaży, jazdy konnej, statków, welocypedów, strzelców z fuzjami i psami, oddaje się prawo dzierżawy reklam, napisów i szyldów. 657r

KRZYSZTOF BRUN i SYN

w Warszawie, Plac Teatralny,

polecają:

Narzędzia Gospodarczo-Rolnicze,
Okucia do drzwi i okien.
Nożyce angielskie do strzyżenia owiec.
Drut kolczasty na parkany,
najodpowiedniejszy materjał do opakarniania ogrodów warzywnych i owocowych, plantacyj pastwisk, plantów kolejowych itp.
Wszelkie cenniki illustrowane na żądanie franco i gratis. 931

Magazyn Żyrardowski

TOWARÓW WYSORTOWANYCH

z ulicy Czystej

Przeniesionym został

na ulicę WIERZBOWĄ Nr 6.

Hotel Angielski. 7391

Wskutek nieuniknionego wyjazdu, jest do odstąpienia 923

RESTAURACJA,

z komfortem urządzona, z **bilardem** i umeblowana; warunki korzystne w **Nowym Dworze przy ul. Warszawskiej № 148.**

MALARZ

na porcelanie,

potrzebny na wyjazd do Łodzi, robota stała. — Wiadomość: Leszno 91, u p. Stamma, od 1—3. 747r

PO CENIE KOSZTU

Po cenie kosztu

Począwszy od d. 2 Czerwca

w Magazynie Jubilerskim

G. RADKE & A. ŻELISŁAWSKI,

№ 1, Miodowa № 1,

urządzoną zostanie przedsezonowa

WYPRZEDAŻ

biżuterji brylantowej, złotej i srebrnej, po cenie kosztu. 744r

Filja: Krak.-Przedm. № 43, A Żelisławski.

Po cenie kosztu



Składy w Warszawie
M. STANKIEWICZ,
Nowo-Senatorska № 2,
w ŁODZI
S. FELIKS,
Piotrkowska № 23. 932



Skład fabryczny, ul. Leszno Nr 1. 716r

LEWEK BIGIELMAN

Skład Towarów Łokciowych

Warszawa, Żelazna Brama 10, przy Aptece

i Fabryka „FLAG",

podług teraźniejszego rozporządzenia, **ulica Zimna № 4, mieszkania 36.**

CENY UMIARKOWANE. 961



SIODŁA

i wszelkiego rodzaju przybory wyrabia najtaniej

ADAM ZAWADZKI,

Warszawa. Królewska 6.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Czerwca r. b., o godz. 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje.

na dostawę w 1895 r. dla Warszawskiej Policji:

1) drzewa sosnowego russkiej trzechszczapowej miary 730 sąż.;
2) mioteł dla odwachow 846 sztuk;
3) słomy do sienników dla niższych stopni policji 3066 pudów;
4) słomy do sienników dla aresztantów Warszawskiego aresztu policyjnego 2000 pudów;

OD CEN:

a) **za sążeń drzewa sosnowego 21 rs.;**
b) za jedną miotłę 2 kop;
c) za pud słomy 25 kop.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godz. 11-ej przed połud., na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs.1662, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wykaz cen, są do przejrzenia w Wydziale Kassowym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 653r

M. STANKIEWICZ, UL. TRĘBACKA, RÓG NOWO-SENATORSKIEJ FABRYKA MEBLI BAMBUSOWYCH

PRZYGOTOWAŁ NA SEZON BIEŻĄCY WIELKĄ KOLEKCJĘ MEBLI DLA LETNICH MIESZKAŃ, OGRODÓW, WEREND, BALKONÓW ITP.—OTRZYMAŁ Z OSOBIŚTYCH ZAKUPÓW ZNACZNE PARTJE 926

JAPOŃSZCZYZNY W NIEBYWAŁYM WYBORZE.—CENY NADER UMIARKOWANE!!!

WYNAJMUJE NAJTANIEJ

Nowo-otworzony Kantor wynajmu Ekwipaży na kolach gumowych oraz zwyczajnych.

Erywańska Nr 7.—Telefonu Nr 888.

Poleca na sezon letni oraz wyścigi wszelkie **Ekwipaże, Omnibusy, Breki, Amerykany, Szarabany** spacerowe i na wycieczki pozamiejskie majówki itp., Platformy ressorowe do rzeczy.—Ceny najniższe.

948 **Stanisław Jamiołkowski.**

Fabryka ŻALUZYJ

A. STIEBERT,

Łódź, ulica Dzielna Nr 24,

poleca wielki wybór ulubionych żaluzyj drewnianych sztabkowych do umieszczania wewnątrz lub zewnątrz okna, do okien okrągłych lub ostrokątnych, zrobione z najlepszego zagranicznego materjału, po naj przystępniejszych cenach. 968

LEONJA RUDZKA

Przełożona Pensji Żeńskiej w Warszawie.

Zielna Nr 13,

zawiadamia osoby interesowane, że egzaminy przedwakacyjne nowowstępujących uczennic odbywać się będą do dnia 16 Czerwca. 974

JAWORZE na Szląsku austr. (Ernsdorf).

Zakład wodoleczniczy i żętyczny.

Uzdrowisko klimatyczne. — **Sezon od 1 Maja do 30 Września.** Nowo-urządzony Pensjonat leczniczy otwarty cały rok.—Poczta, telegraf, stacja kolei.

Wyjaśnienia i broszury przesyła zarząd Zakładu.

507r **Dr. Edmund Kowalski.**

NOWO-OTWORZONE

SANATORJUM w OTWOCKU.

Zakład hydropatyczny, djetetyczny i kumysowy.

Internat dla dorosłych

Pensjonat dla dzieci.

Zakład jest przeznaczony dla chorych z cierpieniami nerwowemi, płucnemi, organów trawienia, blednicą, chorobliwą otyłością, chorobą cukrową i t. p.

Do pensjonatu d ziecięcego przyjmowane są: 1) dzieci potrzebujące jedynie pobytu na w si i 2) dzieci chore, kwalifikujące się do systematycznej kuracji.

ZAKŁAD OTWARTY CAŁY ROK.

Sezon letni od 20-go Maja do 20-go Października.

LEKARZE ORDYNUJĄCY: **Dr. Geisler,** właściciel zakładu; **Dr. Staniszewski,** b. ordynator kliniki położniczej (choroby kobiece) i **Dr. Chełmoński,** ordynator szpitala Dzieciątka Jezus, konsultant zakładowy.

Bliższych informacyj udziela

791 **Dr. GEISLER w Otwocku**

Kąpiele Morskie Copoty (Ostseebad Zoppot),

TANIE MIESZKANIA i pensjonaty familijne wskazuje Stowarzyszenie Właścicieli domów i posiadłości ziemskich **(Der Haus und Grundbesitzer Verein)** tamże. 919

ZŁOTY MEDAL 1885 r. 672r

ROBERT BOHTE

w Warszawie, Nowy-Świat Nr 34,

KASSY OGNIOTRWAŁE. Specjalna Fabryka

nagrodzona medalami na wy tawach europejskich i amerykańskich. Wyrób pierwszorzędny.—Ceny niskie, znaczny wybór. Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie.

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,

Dzwonki elektryczne, telefony domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 3r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

Grand Hôtel National w Wiedniu

(WIEN. TABORSTRASSE.)

Starorenomowany jedyny wielki hotel Wiedeński, w którym ani usługa, ani też światło nie są liczone.—**200 pokojów** od 1 guldena począwszy.—Kąpiele, telegraf, telefon dworce żelazne, przystanki statków parowych w najbliższem sąsiedztwie.—**Mówi się wszystkiemi nowoczesnemi językami** (On parle toutes les langues modernes

A. Harhammer ***F. M. Mayer***

Dyrektor. 593r Właściciel.

Za wyklejenie Rolki obicia 9 kop.

Na czasie

Do składów Obić Papierowych

egzystujących od 1875 r.

pod firmą

S. WEISGOLD

1) przy ul. **Długiej № 19,** 2) przy ul. **Marszałkowskiej № 114,** róg Złotej nadeszły ogromne zapasy Obić papierowych z najsławniejszych fabryk i takowe sprzedaje **po cenach dotychczas niebywałych.**

Nadmieniam, że wyłącznie w Składzie przy ul. Długiej № 19, **odbywa się sprzedaż resztek** od 5 do 18 rolek o **50%** **niżej cen fabrycznych.**

Za wyklejenie Rolki obicia 9 kop.

Za wyklejenie Rolki obicia 9 kop.

Za wyklejenie Rolki obicia 9 kop.

Belki żelazne w różnych wymiarach,

poleca

DAWID PERL,

Skład materjałów budowlanych i technicznych,

Grzybowska 21.—Telefonu 603. 600r

WODY MINERALNE NATURALNE

Centralny Skład przy Aptece

LILPOP i TREUTLER,

ulica Nowy-Świat Nr 69, róg Ordynackiej, w Warszawie,

poleca się ze świeżo otrzymanemi tegorocznemi wodami mineralnemi. Sprowadza je wprost od zarządów źródlanych i w miarę potrzeby ciągle nowemi zapasami uzupełnia.

Wraz z wodami nadchodzą produkty źródlowe, jako to: **Sole, Pastylki, Mydła, Ługi, Szlamy** i inne.

Broszurki nadsyłane ze źródeł, oraz **przewodnik dla leczących się wodami** mineralnemi i cennik, dołączają się bezpłatnie.

Dostarcza do wszystkich **stacyj kolei żelaznych na zaliczenia** (per Nachnahme) możliwie szybko bez doliczenia kosztów odwózki i ekspedycji.

Do przygotowania serwatki, apteka wyrąbia **Pastylki,** za pomocą których najłatwiej otrzymuje się dobra serwatka. Maszynki z termometrami do ogrzewania wód mineralnych. 662r

---

Agent—Komiwojażer,

podróżujący własnym kosztem, mający wyrobione stosunki handlowe w Rossji, wyjeżdża wkrótce; na jarmarku w Niż.-Nowgorodzie zabawi czas dłuższy. poszukuje reprezentacji firm tutejszych za umówionym procentem od sprzedaży i obstalunków.—Na żądanie referencje.

Wiadomość: Warszawa, Senatorska Nr 29, kantor W-go M. Freislera. 963

Dla sprostowania mylnych pogłosek, ponownie donoszę, że zakład fotogr. dawniej Karoli et Pusch (którego założycielem i współwł; od 1876 r. byłem), od lat dwóch prowadzę sam pod własną firmą (M. Pusch, Miodowa № 1), przy pomocy tychże samych długoletnich i uzdolnionych współpracowników.— Przytem zaopatrzyłem się w najnowsze ulepszone aparaty i akcesorja, skutkiem czego produkcje są lepsze niż preparaty dawniej, przy możliwie umiar. cenach i artystycznem wykonaniu.— Zakładom naukowym odstępuję 25%. 936

Maurycy Pusch.

Nauka i wychowanie.

A. Kaucjonowane biuro nauczycielskie Jaworskiej, Krakowskie-Przedmieście 7. Rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, francuzki świeżo sprowadzone i bony. 16863

Buchalterji wyucza gruntownie nauczyciel Chmielewski. Aleja Jerozolimska 43, przy Marszałkowskiej. 20349

Guwerner polak, potrzebny na wyjazd. Mazowiecka 11. Biuro pedagogiczne Marka. 20377

Muzyki i teorji udziela w domu i na mieście nauczycielka z patentem konserwatorjum. Wspólna 24—11. 20619

Nauczycielka z wyższym patentem i wyższą muzyką poszukuje lekcyj, miejsca stałego w Warszawie lub na wyjazd. Nowy-Świat 4, m. 22. 20527

Niemka z patentem konserwatorjum, dobrym russkim, pozostając przez lato w Warszawie szuka za lekcje pokoju lub demi-place. Oferty dla „Emy" przyjmuje Kurjer. 20489

Potrzebny poważny student na wyjazd do Ciechocinka, od 20 czerwca do 20 sierpnia. Warunki: gruntowna znajomość konwersacji francuzkiej, zajęcie się z uczniami realnej szkoły i poglądowych rozmów. Wiadomość: Grzybowska № 60, od godz. 10—12 w poł., od 3—5 po połud. 20605

Potrzebna zaraz poważna nauczycielka z patentem, muzyką i dobrym francuzkim, na czas wakacyj na wieś. Wiadomość d. 31-go zrana w kawiarni hotelowej: Wierzbowa № 6. 20608

Potrzebna francuzka na demi-place. Ciepła 14, m. 4. 20555

Przysposabiam do najwyższych klas. Gruntownie matematyka, języki. Oferty przyjmuje Kurjer „Przysposabiającemu." 20669

Reicher, nauczyciel kaligrafji, poprawia różne charaktery pisma w krótkim czasie. Elektoralna № 34, przyjmuje od 8—10 rano, 6—10 wieczorem. 20574

Szkoła kroju Jadwigi Wojtkiewicz przyjmuje uczennice, cech wydaje świadectwa, przytem pracownia sukien. Świętokrzyzka № 7. 20237

Szkoła żeńska do odstąpienia. Oferty „Szkoła" przyjmuje Kurjer Warsz. 20518

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj na wyjazd w czasie wakacyj. Żórawia 23, m. 37. 865r

Uczeń kl. VIII-ej filolog, poszukuje kondycyj na wyjazd, lub lekcyj w Warszawie; specjalność: języki starożytne, matematyka i literatura. Oferty w kantorze Kurjera sub „Korab." 20493

W nowo-otworzonym zakładzie froeblowskim Haliny Trębickiej, zapis codziennie. Żelazna 50. 20466

Komunikacja osobiste.

Dla „Denise" list wysłany. Z. S. 20521

Dla Akacji list 8 czerwca. B. K. 20626

Kawaler, polak, mający posadę 3,000 rs. rocznie w gub. podolskiej, przyjechawszy do rodziny na parę miesięcy, pragnie poślubić panienkę przystojną, wykształconą, łagodnego charakteru. Posag niekonieczny. Oferty proszę adresować: Piotrków, dla „Przyjezdnego", za okazaniem kwitu Kurjera. 19109

List dla „Niewymagającej 20" wysłany od Romana B. 20674

List dla premj. szlach. ser. 6694 № 14. 20536

List dla mieszkanki z nad Prosny do Płocka wysłany od M. K. 20509

List dla Leonarda № 35 do Bielska wysłany od Bolesława. 20644

List poste-restante dla Azy dnia 1 maja za 15752 wysłany. 20675

Michał M. ma list poste-restante Warszawa. 20639

Mężczyzna 27-letni, zdrów, inteligentny, posiadający własny interes we Lwowie, pragnie poznać jako prawdziwą towarzyszkę życia w celu matrymonjalnym osobę młodą, sympatyczną, pannę, ze znaczniejszem mieniem, szlachetnej rodziny. Dyskrecja zapewnia się słowem honoru. Reflektantki raczą adresować sub „Edmund 27" poste-restante Lwów, Galicja. 20390

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Agronom wykwalifikowany ze średniem wykształceniem, doświadczony w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, posiadający świadectwa i rekomendacje, poszukuje posady administratora lub kasjera w majątku ziemskim lub w interesie fabrycznym i handlowym w mieście. Kaucję może przedstawić w wysokości 5,000 rubli. Oferty składać w Biurze ogłoszeń Rajchmana, Senatorska 26, pod lit. B. B. 20465

Były urzędnik, w średnim wieku, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje jakiejkolwiek posady tu lub w Cesarstwie. Oferty z nadmienieniem jakiego rodzaju ofiaruje się posadę i gdzie mianowicie, złożyć w kantorze Kurjera dla „Hipolita." 20554

Bony polki i cudzoziemki z krawiecczyzną, świeżo przybyłe, natychmiast do umieszczenia. Biuro Komisowe, Senatorska 28. 20602

Były student poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. — Oferty przyjmuje Kurjer „Juvenis 23." 20291

Buchalter z polskim, niemieckim poszukuje zajęcia wieczorem lub rano. Żelazna 87, m. 12. 20087

Kobieta lepszego towarzystwa, średniego wieku, władająca doskonale francuskim, angielskim, rozumiejąca po niemiecku, obyta w podróżach zagranicznych, poszukuje na czas letni miejsca towarzyszki podróży do osoby starszej lub zaopiekowania się panienkami albo dziećmi. — Wiadomość: Hoża 12, m. 1. 20380

Młoda osoba, szyje bieliznę, krawiecczyznę prywatnie, może wyjechać na wieś. Kiosk, Bracka. 20661

Młodsza z prasowaniem koszul męzkich poszukuje obowiązku od pierwszego czerwca. Wiadomość: kiosk, Elektoralna, naprzeciw szpitala. 863r

Młoda osoba poszukuje miejsca do zarządu domem u jednej osoby. Ulica Piwna № 7, m. 9. 20562

Młody człowiek, obeznany z ekspedycją, znający gruntownie język niemiecki, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty proszę składać: Nowy-Świat 56, m. 2. 20571

Niemka wykształcona, z chlubnemi rekomendacjami, poszukuje miejsca przez wakacje do towarzystwa lub starszych dzieci na wsi lub na wyjazd za granicę. Żórawia 33, m. 2. 20638

Osoba poszukuje zaraz miejsca do zarządu domem, Wspólna № 35, m. 11. 20583

Ogrodnik-chmielarz, kawaler, posiadający chlubne świadectwa, wykształcony praktycznie i teoretycznie w każdej gałęzi ogrodnictwa, poszukuje posady zaraz lub później.— Adres: Mokotowska 43, mieszk. 1, „Ogrodnikowi W." 20617

Poszukuje posady ekonoma lub pisarza kawaler z dobrem kilkunastoletniem świadectwem. Oferty proszę składać do Kurjera dla O. M. 20528

Rządca gospodarczy, praktyk, w sile wieku, poszukuje pracy. Świadectwa 20-letniej praktyki osób wiarogodnych. — Wiadomość: Waliców № 13, m. 12. 19402

Rolnik z długoletnią praktyką i chlubnemi świadectwami poszukuje miejsca od 1-go lipca r. b. Adres: Śliska, domu № 10, mieszkania 1. 20566

Szukam miejsca z niemieckim, muzyką.— Długa 19, m. 17. 20599

Technik-rysownik, były administrator warsztatów mechanicznych, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer pod T. 20586

Urzędnik z gwarancją poszukuje od lipca posady rządcy domu. Oferty przyjmuje Kurjer dla H. W. 20651

Uczeń handlu kolonjalnego z prowincji, lat 15, zacnych rodziców, katolik, jest do umieszczenia. Łaskawe oferty proszę składać w Kurjerze pod S. M. 20514

Urzędnik instytucji rządowej, gruntownie obeznany z przepisami, poszukuje zarządu lub administracji domu w Warszawie; może złożyć do 1,000 rubli kaucji. Bliższa wiadomość: Nowokarmelicka № 14, mieszkania 13, J. B. 20576

Wykształcona niemka pragnęłaby wyjechać na wieś albo za granicę do towarzystwa lub do dzieci. Oferty: Kurjer Warszawski A. M. 20551

Wdowa lub bezdzietne małżeństwo za dozór mieszkania w ciągu lata, dostanie oprócz mieszkania wynagrodzenie. Wielka 54, m. 13, 4—6 po południu. 20090

b) Zaofiarowane.

Aplikować w korespondencjach może młodzieniec z 4-ej klasy, piszący ładnie. Oferty „Konkurs" poste-rest. Warszawa. 19380

Bona lub niańka niemka potrzebna jest zaraz. Wiadomość: Marszałkowska 113, magazyn galanterji. 20523

Bona niemka potrzebna zaraz do dwojga dzieci. Pensja rubli 8 miesięcznie. Ulica Chmielna 68, mieszk. 5. 20297

Chłopiec do blacharza, majstra cechowego, potrzebny. Nowy-Świat 3. 20561

Dla małżeństwa bezdzietnego, mającego utrzymanie lub pojedyńczej osoby, oddaje się za usługę kuchnię i wspólny przedpokój. Złota 27, sklep „Emilja." 19371

Do apteki W-go Paniewskiego w Wieruszowie (gub. kaliska) potrzebny uczeń.— O warunkach dowiedzieć się można na miejscu. 19959

Do apteki uczeń z pensją potrzebny zaraz lub od 1-go lipca. Wiadomość: W-ny Borejsza w Przasnyszu. 19809

Do pracowni Natalji Wygodzkiej potrzebne kompletnie uzdolnione staniczarki i rękawiarka za dobrem wynagrodzeniem, Niecała 8. 20124

Dziurkarki, maszynistki do bielizny męzkiej potrzebne, robota może być wydawana i za dom. Chmielna 35, mieszk. 29. 20627

Do gmachów sądowych potrzebni są zdolny tapicer i zdolny dekarz do reparacji dachów. Proszę się zgłaszać do nadzorcy codziennie od 8 do 10-ej zrana. Ulica Długa № 7. 20502

Dziewczynka lat 15, umiejąca czytać, pisać, rachować, potrzebna. Marszałkowska № 79, róg Hożej, pralnia. 20665

Potrzebne są do Petersburga panny do bielizny, maszynistki, a także do haftu i dziurek. Wiadomość: Smolna 28, m. 1. 20089

Potrzebne panny do spódnic i staników.— Ulica Złota № 34, m. 26. 19675

Potrzebne zaraz kompletnie zdolne staniczarki, spódniczarki. Nowy-Świat 41, Glińska. 19872

Potrzebna jest panna do upinania sukien, bardzo uzdolniona, oraz zdolne staniczarki, spódniczarki i dziewczynki do nauki. Tłomackie № 11, m. 12. A. Randeau. [illegible]924

Podręczne do krawiecczyzny za dobrem wynagrodzeniem potrzebne zaraz. Graniczna 11, m. 8. 20296

Prasowaczka potrzebna do drobiazgów.— Praga, Targowa № 8, w pralni. 20360

Panny do staników uzdolnione od rs. 20 do 17 i spódniczarki rs. 15, potrzebne do pracowni, Mazowiecka № 2. 20396

Potrzebna jest francuzka na wyjazd na wieś na cztery letnie miesiące, do małych dzieci. Wymagane są świadectwa lub rekomendacja. Złota 30, m. 7. 20418

Potrzebny kolporter do księgarni, Marszałkowska 119. 20355

Potrzebne są panny do krawiecczyzny. Bednarska 27, m. 5. 20352

Potrzebna panna specjalna do rękawiczek. Żabia № 7. 20343

Potrzebny uczeń do fryzjera. Pierwszeństwo dla chłopca z początkami. Podwale № 3, Jankowski, dawniej Kleczyński. 20447

Potrzebna bona, znająca języki francuski i niemiecki. Długa 33, mieszkania 1, od godz. 11 do 2-ej. 20443

Potrzebna osoba dobrze szyjąca bieliznę.— Zielna № 11, mieszk. 3. 20436

Potrzebne panny podręczne do staników.— Chłodna 21. 20563

Potrzebna jest maszynistka do bielizny damskiej. Ulica Sosnowa № 9, mieszkania 28. 20560

Potrzebny zdolny maszynista-ślusarz, umiejący montować maszyny. Włocławska fabryka fajansu Teichfeld i Asterblum w Włocławku. 20573

Panny podręczne i dziewczynki do nauki potrzebne. Senatorska 30, Gułowska. 20592

Potrzebne są staniczarki i podręczne. Złota 20, m. 17. 20552

Potrzebna panna do krawcowej, obeznana z wykończaniem okryć i sukien damskich. Sapieżyńska 21, m. 25. 20548

Potrzebna rodowita francuzka na wyjazd. Złota 26, m. 7. 20547

Potrzebna kobieta do szycia i reparacji bielizny. Świętojańska № 12. 20537

Potrzebna osoba w średnim wieku, z językiem russkim, z bardzo dobremi świadectwami, w rodzaju panny służącej, na wyjazd do Rosji do osoby wiekowej. Zgłaszać się od 10 do 12-ej, Nowy-Świat № 19, u stróża. 20672

Potrzebna zaraz panna, umiejąca szyć ręcznie wykwintną bieliznę damską. Złota 4, m. 8. 20673

Potrzebna szwaczka do krawiecczyzny.— Wiadomość: Wspólna 32—8. 20637

Panien maszynistek, dziurkarek, podręcznych i dziewczynek do nauki na przychodnie lub ze wszystkiem, potrzeba do pracowni bielizny, Ogrodowa 18, mieszk. 20. 20635

Potrzebne staniczarki i spódniczarki. Marszałkowska 109, m. 4. 20631

Potrzebne panny podręczne do krawiecczyzny. Obożna № 4, m. 2. 20629

Potrzebne panny do krawiecczyzny. Wielka № 50, m. 7. 20628

Potrzebna jest bona francuzka, umiejąca szyć, na wyjazd, za 240 rs. Krakowskie-Przedmieście 38—17. 20620

Potrzebne są zaraz panny do krawiecczyzny i dziewczynki do nauki. Sienna 17, m. 5. 20613

Potrzebna panna do krawiecczyzny. Żórawia 10, m. 13. 20612

Potrzebne są zdolne maszynistki do szycia bielizny. Rymarska 16—12. 20606

Potrzebne panny do spódnic i do nauki.— Ul. Elektoralna 31, m. 11. 20542

Potrzebna jest panna do maszyny. Chłodna 13. 20530

Potrzebne są panny do haftu. Ul. Świętokrzyzka № 35, m. 9. 20526

Panny uzdolnione do spódnic potrzebne zaraz. Nowolipie № 41, do pracowni. 20497

Potrzebny jest uczeń do felczera. Ulica Senatorska 11, u felczera. 20510

Potrzebne panny do staników i podręczne. Dzika 20, m. 42. 20508

Potrzebny jest uczeń do apteki w Warszawie. Wiadomość: Piwna № 29, u właściciela domu. 20501

Panny potrzebne do staników i podręczne. Twarda 23—12. 20496

Potrzebny kasjer do kantoru z gwarancją. Oferty poste-restante Warszawa „Kasjer gwarancja." 20491

Potrzebne zaraz kompletnie zdolne panny staniczarki. Elektoralna 14, m. 16. 20659

Panny kompletnie zdatne do staników i spódnic potrzebne za dobrem wynagrodzeniem. Nowogrodzka 29, m. 23. 20657

Poszukuje się pianistki przychodzącej do akompanjamentu. Mazowiecka 5, m. 2, od 4 do 6-ej. 20598

Potrzebne panny do krawieczczyzny. Sienna 27, m. 14. 20650

Stolarze wyrabiający ramy lustrzane i szafki zegarowe złożą oferty w kantorze Kurjera „Szczęsny." 20532

Sklepowe dwie potrzebne, jedna obznajmiona dobrze z branżą niecianą, druga z bielizną. Kopje świadectw gdzie pracowały i adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „1854." 20524

Stolarz zdolny potrzebny. Oboźna 9, Fiedler. 20656

Uczeń do handlu win i towarów kolonjalnych na prowincji potrzebny zaraz. Adres: Leszno 14, kantor W. Koteckiego. 20529

Wydaję na miasto pończochy do wykończania. Hoża 66, mieszk. 15. 20622

Zdolne dziurkarki, oraz uczennice zaraz płatne, potrzebne zaraz w pracowni bielizny męzkiej. Nowy-Świat 57, m. 11. 20134

Zdolne i podręczne potrzebne do pracowni Emilji, Świętokrzyzka 32. 20671

Kupno i sprzedaż.

Adres: Widok 3. Na wyścigi suknie do sprzedania mało używane. 20301

A. Do sprzedania kareta trzyosobowa w dobrym stanie za cenę przystępną. Wiadomość w zakładzie siodlarskim Feliksa Zakrzewskiego, Marszałkowska № 112. 20032

A. Umeblowanie z 4-ch pokojów pozostawiono do sprzedania u rządcy domu. Wilcza 18. 17241

A. Meble, garnitur salonowy pluszem kryty, kozetka, 4 krzesła, stolik fantazyjny tanio, otomana gustowna 18 rubli. Widok 22, m. 24. 20191

Amerykan, brek i lando używane, w dobrym stanie, do sprzedania. — Wiadomość: hotel Paryzki, u szwajcara. 20564

A. Urządzenie sklepowe dębowe solidnej roboty, do małego sklepu lub pracowni, tanio do sprzedania. Plac św. Aleksandra 13, stróż wskaże. 20577

Bryczki nowe, amerykanka elegancka i węgierka do sprzedania. Grzybowska 51. 20678

Bieliznę męzką i damską tanią i w wielkim wyborze poleca fabryka i magazyn bielizny L. Bystrzanowski, Świętokrzyzka № 8. 19365

Chomont angielski jest do sprzedania w zakładzie rymarskim Karola Niemyskiego, Nowy-Świat № 32. 20500

Chomonta, szory i siodła wyrabia specjalnie Adam Zawadzki, Królewska 6. 17832

Do sprzedania fortepian Hofera z mechaniką Erarda. Żórawia 8, m. 2, od 2 do 5-ej po południu, prócz niedzieli. 19938

Do sprzedania stół dębowy o sześciu blatach, szafa duża jesionowa, konsola mahoniowa roboty Simlera. Złota 16, druga brama, m. 9. 20550

Do nabycia 4 stoliki i 8 ławeczek, zdatnych do szkoły freblowskiej, jakoteż latarnia czarnoksięzka. Marszałkowska 123, m. 5, od 1 do 5 ej po południu. 20581

Do sprzedania kocioł miedziany 14 wiader objętości, kadzie dębowe, beczki węgierki i 200 butelek. Widok 13, mieszk. 2. 19920

Do sprzedania wałach gniady lat 5, w hotelu Paryskim, u stangreta Franciszka. 20660

Do sprzedania suka młoda rasy angielskiej ponter. Wiadomość w kancelarji klubu myśliwskiego, ulica Warecka № 11. 20648

Dębowe meble składane, stoły, stoły do kart, krzesła, fotele, kanapki, łóżka, tace, poleca S. Gąsiorowski, Nowy-Świat 49. 20624

Do sprzedania wyżeł czarny siedmiomiesięczny, tresowany. Hoża 8, m. 11. 20667

Fortepian czarny doskonały rs. 250. Tłomackie 3, m. 13. 20649

Fortepian petersburskiej fabryki rs. 160 do sprzedania. Chmielna 45, m. 9. 20634

Fortepian krótki z blatem metalowym rs. 80 do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 9, m. 2. 20633

Garnitur mahoniowy używany, otomana do sprzedania tanio. Jerozolimska 58, tapicer. 18981

Garnitur, szafy, kredens, stół, krzesła, samowarnik, lustra, łóżka. Pańska 29. 20618

Jest do sprzedania urządzenie sklepowe mydlarskie. Wiadomość: Leszno № 9. 20677

Kredens wielkich rozmiarów, jesionowy, kosztował rs. 550, do sprzedania z powodu braku miejsca za 100 rs. Leszno 28, mieszkania 9. 20183

Kupię bryczkę z koniem i uprzężą niedrogo. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Bryczka." 20261

Katarynka z dziewięcioma sztukami, głośna, zdatna do karuzeli lub na wieś, za rs. 30 do sprzedania. — Wiadomość: Złota № 6, mieszk. 9, od godziny 9 do 11-ej zrana. 20252

Kasy ogniotrwałe gwarantowanej dobroci najtaniej sprzedaje jedynie fabryka Matyszkiewicza, Chłodna 40. 18215

Kupię centryfugę używaną do mleka. Szkolna № 4, stróż wskaże. 20534

Klatka obszerna żelazna, zdatna na pomieszczenie sarny, lisów i t. p., do sprzedania. Sienna 43, fabryka asfaltu. 20520

Kareta dwuosobowa kompletnie dobra 400 rubli, chomonta węgierskie, szory angielskie białe bronzy, zaraz do sprzedania. Aleja Ujazdowska 8, mieszk. 2. 20515

Kupuję i sprzedaję wszelkie starożytności. Żabia 3, mieszk. 3, Landstein. 20623

Koni para gniadych do sprzedania w hotelu Polskim. 20229

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem pancerne, jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. 12666

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 792r

Lankastrówka Bekkerowska 16, b. dobra. Niecała 8, m. 17. 20243

Los do 5-ej klasy w ćwiartkach sprzedam.— Plac św. Aleksandra 12, kantor. 20503

Łóżka orzechowe stylowe, szafy dębowe kosztowne, szafki do bielizny. Leszno 44, stolarz. 20664

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńczo. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter, od Siennej drugi dom. 19082

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 19875

Mopsy do sprzedania. Bielańska 20, sklep spożywczy. 20365

Magazyn starożytności, naprzeciwko Banku Państwa, poleca meble, porcelanę, bronzy, dywany, meble złocone z epoki Ludwika XVI-go. 20339

Maszyna parowa piętnastokonna, leżąca, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania za cenę umiarkowaną. Wiadomość w Warszawie, w kancelarji hr. Zamoyskich, Rymarska 8. 19454

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych nowych i używanych, Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki.— Robota trwała, ceny tanie. 19761

Meble do sprzedania salonowe, cały stołowy, dywany perskie, lustra, biurko, szeslongi, firanki, łóżko z materacem, szafy, rolety. Aleje Ujazdowskie 31. Wiadomość u stróża. 19192

Maszyny Singera ręczne, nożne, Wilsona i inne, z gwarancją, poleca Edmund Bansleben, mechanik, Krakowskie-Przedmieście № 57. 20203

Meble rozmaite, otomany od 24 rs., szeslong 18, garnitur czarny, obstalunki, przeróbki bardzo tanio. Ulica Marszałkowska 77, tapicer. 20594

Maszyna Wheelera-Wilsona, prawie nowa, tanio. Prosta 6, mieszk. 6. 20654

Maszyna Wheelera-Wilsona i Singera tanio. Prosta 53, m. 19. 20653

Mebli garnitur pluszem fjołkowym kryty do sprzedania. Warecka 7, stróż wskaże. 20346

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 20642

Meble, fisharmonja do sprzedania tanio.— Nowy-Świat 1, m. 12. 20588

Meble za bezcen! Urządzenie salonu, stołowego, sypialni oraz otomany, szeslongi, rozmaite inne. Włodzimierska 1—13. 20663

Mebli garnitur salonowy, gabinetowy, perski, łóżka mahoniowe, otomana, szeslong, stoliczek do kart bardzo tanio. Bracka 10, stróż wskaże. 20621

Na raty lustra sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i numer ósmy. 20468

Najtaniej przerabiam meble, materace, rolety, najświeższe dekoracje. Meble przyjmuję w zamian, roboty wykonywam dobrze, na czas umówiony. Krucza 30. 20233

Nadzwyczajnie tanio mało używane ubiory damskie i drobiazgi. Bednarska 17, mieszkania 19. 20438

Otomanowy garnitur mebli używany oraz etażerka z drzewa wiązowego bardzo tanio. Hoża 8, m. 11. 20668

Oleandrów 7 bardzo dużych, w prześlicznych koronach, jednakowych, tworzących altanę i dwa mniejsze, do sprzedania. Obejrzeć można: Długa № 52. 20386

Ogier, arab, wierzchowy, chodzi też w pojedynce lub w parze, 7 lat, cena 300 rs. Szpitalna 10, stróż. 20433

Otomana, szeslong, garnitury używane bardzo tanio. Bracka 8, m. 19. 20293

Piramicka z kości słoniowej, do bilardu większa, do sprzedania. — Marszałkowska № 117, w cukierni. 20251

Pipifax, praktyczny przyrząd z papierem klozetowym, 60 kop. Skład Juljana Millera, Senatorska 24. 19976

Powóz, karetka i chomonta angielskie do sprzedania w hotelu Polskim. 20228

Porcelanę starą kupuję, płacę drożej niż handlujący, Nowogrodzka 32a, mieszk. 2, 1—3-ej po południu. 12947

Pianino czarne krzyżowe tanio do sprzedania. Złota 20, m. 9. 20003

Prawdziwa okazja!! Urzędowej roboty garnitur mebli salonowych Pompadour za cenę wyjątkowo niską. Handlarze wstępu nie mają. Aleja Jerozolimska № 70, stróż wskaże. 20589

Pianina nowe, ulepszonej konstrukcji, na dogodnych warunkach do sprzedania lub wynajęcia. Oboźna 9, Fiedler. 20655

Potrzebny motor gazowy w dobrym stanie, z siłą od 5 do 8 koni. Chłodna 51, mieszkania 13. 20604

Prasa do obrzynania z heblem i różne najpotrzebniejsze narzędzia introligatorskie do nabycia za niską cenę, przytem i robota do odstąpienia. Wiadomość przy ul. Świętokrzyskiej № 15, u introligatora. 367r

Poszukuję fortepianu, pianina. Poszukuję wyręczyciela w interesach. Plac św. Aleksandra 16—12. 18030

Rabarbar na kompot, marmeladę, sok i t. p. sprzedaje się na pudy i funty. Nowogrodzka 26. 15212

Rower pneumatyk, nowy, wyjeżdżając dam na wypłat. Wspólna 50, m. 2. 20582

Rower Dunlop 93, pneumatic, za 150, kosztował 240. Żelazna 89, m. 7. 20538

Rower „Swift" i bicykl tanio sprzedam.— Chłodna № 58, m. 5. 20580

Rowery 2 angielskie półwyścigowe bardzo tanio. Trębacka 9, m. 25. 20640

Rower pneumatyczny angielski 40 funtów, mało używany, jest do sprzedania za rubli sto. Chmielna 49, m. 41. 20615

Rower mało używany do sprzedania za rs. 80. Chłodna 50, sklep kolonjalny. 20194

Szafy sklepowe oszklone, dębowa, jesionowe, do sprzedania. Sklep Juljana Müllera, Senatorska 24. 20482

Szafy duże dębowe sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedm. 9. 20151

Stolik do szachów i lampa stojąca do sprzedania. Marszałkowska 95, m. 11. 20543

Są do sprzedania skopy opasy gotowe zaraz, sztuk 80, w Miączynie, od Mławy wiorst 16. 20512

Sprzedaję na raty zegarki damskie, męzkie, regulatory paryskie. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Warunki dobre." 20652

Szory piękne, brosza, łańcuch do sprzedania. Zielna 26, u właścicielki. 20643

Tokarnię dużą pociągową, małą suportową, bormaszyny zbywam. Chłodna 40, Matyszkiewicz. 19691

Walca do walcowania ołowiu poszukują Folman i Muler, Krochmalna 36. 19387

Wierzchowiec ogier karo-gniady, stadniny hrabiego Branickiego, czystej krwi arabskiej, do sprzedania za 600 rubli. Aleja Ujazdowska, pułk Litewski. 20199

Ważne! Kupuję stary asfalt i kamienie brukarskie. Oferty pod „Kamienie" przyjmuje Kurjer. 20519

Z powodu wyjazdu sprzedaje się duże łóżko francuskie i inne meble. Oglądać można codziennie od godz. 1 do 6-ej, ulica Bracka № 16, mieszkania № 2. 20506

Z przyczyny wyjazdu do sprzedania: koń arabski rs. 200, fortepian nowy koncertowy 650, „symphonion-sublime" 100, bibljoteka antyk 100, meble niebieskie 65, srebrny kindżał kaukazki 40, klatka duża oryginalna 30, lampa srebr. 22, ekran 20, „Marja" Malcz. (dwa obrazy) po 20, oleodruki, rzeźba, łóżka po 10, żardinierka, szafa, rogi, samowar, krzesła wiedeńskie, fotel bujający, stół, 12 krzeseł, 2 zegary, kufer podróżny, skała z różnokolorowych kamieni syberyjskich, parasol chiński, wachlarze, filiżanka chińska, kubek majolikowy, szpada, pałasz, garnitur oficerski i palto. Utwory: Gogola, Lermontowa, Puszkina, Gonczarowa, L. Tołstoja, Ustawy sądowe, album pejzaży. Adres: Aleja Ujazdowska 8, m. 3. 20399

Z powodu wyjazdu fortepian do sprzedania za 100 rs. Ulica Żórawia № 8, mieszkania 21. 20647

3 Skrzynki do posyłek pocztowych, na żądanie podług wymiarów, poleca T. Nowakowska, Bielańska 3. 766r

80 krów dojnych poprawnych holenderskich do sprzedania razem lub częściowo. Wiadomość: Marszałkowska 115, m. 11, od 5 do 7-ej. 20081

Interesa handl. i majątk.

Apteka do wydzierżawienia na dogodnych warunkach. Wiadomość w Wąchocku, apteka, przez Wierzbnik. 19737

A) Kapitały do lokacji hypotecznej lub na korzystne interesa. Wiadomość: skład win, Mazowiecka 6. 20545

Bufet z przekąskami do wynajęcia w składzie wódek, Tamka 32. Tamże potrzebny chłopiec. 20549

Do sprzedania lub wynajęcia składy węgla. Wiadomość: Świętokrzyzka № 12, 20273

Dom 2-piętrowy z oficynami, skanalizowany, z placem wewnątrz do budowy oficyn, w blizkości kolei Wied. i komory celnej do sprzedania. Bliższe wiadomości: sklep „Merkury" ulica Elektoralna, naprzeciw Solnej. 19339

Dom murowany, blachą kryty w Kielcach № 109, drugi od rynku, zawierający lokale, sklepy, piekarnię lat 30 egzystującą z ogrodem, do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość u właścicielki Zagrobiny, na miejscu. 18407

Dom z ogrodem do sprzedania, łokci 3,000, na Kamionku № 5, za rogatką grochowską. Wiadomość na miejscu. 19965

Do sprzedania pralnia dobrze procentująca z powodu wyjazdu. Ul. Pańska 54, róg Twardej. 20294

Dom mieszkalny lub na fabrykę, z ogrodem i placem, dający 1,200 rs. rocznego dochodu, do sprzedania na stacji Bzin. Wiadomość: Miodowa 15, u rządcy domu. 20359

Dom kupię w Warszawie wartości 30,000 do 50,000 rs. Oferty z warunkami poste-restante Łódź „Karol." 866r

Dom komfortowy, skanalizowany, wykończony w r. 1893, budowany administracyjnie przez chrześcjanina, Towarzystwa 60,000 rs., cena 200,000 rs., na zamianę na majątek ziemski bez długów. Warszawa, Krucza 29, mieszkania 22. 18953

Elegancki domek w ogrodzie do wynajęcia na placu Mokotowskim 2. 20525

Interes dający 1,800 rubli rocznego dochodu jest do odstąpienia. Kapitał wymagalny rs. 3,500. Oferty przyjmuje Kurjer „Uczciwy interes." 20334

Jest do wynajęcia od Ś-go Michała r. b. fabryka zduńska z piecem do wypalania kafli lub też na inny proceder. Wiadomość na miejscu w Mokotowie pod № 11. 18390

Jest do sprzedania sklep wiktuałów. Ulica Zakroczymska № 5. Wiadomość na miejscu. 20541

Kawiarnia dobra do sprzedania. Bednarska № 17, mieszkania 19. Tamże krzesła ogrodowe. 20437

Kupię dom dochodny niewielki. Oferty z warunkami przyjmuje Kurjer „Emerytowi." 20262

Mydlarnia do sprzedania. Wiadomość powziąć można: Muranowska № 4, mieszkania 8. 20147

Mam rs. 1,800, poszukuję interesu fabrycznego lub handlowo-przemysłowego. Mogę wstąpić do współki. — Oferty szczegółowe przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Fabryczny," 20513

Magle do sprzedania. Nowa Praga, ulica Średnia № 16, w maglarni, w każdym czasie. Mogą być na wyprowadzkę. 20516

Magle wiedeńskie w dobrym stanie są do sprzedania. Nowa Praga, ulica Środkowa № 7. Wiadomość na miejscu. 20531

Majątek ziemski włók $23\frac{1}{2}$, bez serwitutów i długów, zagospodarowany kompletnie, sprzedam lub zamienię na dom w Warszawie. Hoża 13—6. 20522

Odessa. Wracający ztamtąd może oszczędzić połowę kosztów podróży. Wiadomość: Heryng, Berga 9. 20540

Pracownia sukien do sprzedania za rs. 100. Bliższa wiadomość na miejscu, Freta 16, m. 24. 20013

Pralnia do sprzedania w bardzo dobrym punkcie za rubli 100. Żórawia 23, w sklepie. 20590

Rs. 40,000 do ulokowania zaraz na jedną dobrą hypotekę domu w Warszawie. Wiadomość: Żórawia 36, m. 25, do 9-ej zrana i od 3 do 5-ej po południu. 20246

Rs. 3,000 do ulokowania na 1-szy numer hypoteki. Leszno № 60, mieszk. 8, od 10-ej zrana do 5-ej. 20636

Restauracja z bilardem do sprzedania z powodu zmiany interesu i tamże bilard do sprzedania. Wiadomość: ulica Śliska № 60, w sklepie wiktuałów. 20139

Rs. 8,000 do ulokowania na hypotekę nieruchomości w Warszawie, w całości lub w dwóch częściach. Wiadomość: Nowomiodowa 2, mieszk. 9. 19752

Restauracja do sprzedania z powodu śmierci właściciela. Wiadomość: ul. Sienna № 8, w sklepie pieczywa. 20134

Sklep spożywczy do sprzedania tanio.— Wiadomość w kiosku, Chłodna wprost Białej. 20444

Sklep wiktuałów do sprzedania, Nowa Praga, ulica Średnia № 21. 18405

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania przy fabrykach, komorne tanie. Nowokarmelicka róg Miłej № 11. 19964

Sklep spożywczy do sprzedania na rogu Alei i Żelaznej № 111. 20131

Sklep norymbersko-galanteryjno-dystrybucyjny z wyrobioną klijentelą, bez ryzyka, do sprzedania każdego czasu; mieszkanie przy sklepie wygodne. Oferty przyjmuje Kurjer pod „B. 28." 20544

Sklep spożywczy sprzedam zaraz z powodu otrzymania posady. Wspólna 9. 20591

Zakład mleczny w Ciechocinku wydzierżawię zaraz tanio. Bednarska 17—19. 20439

Z powodu wyjazdu od 1-go czerwca sprzedaje się pracownię sukien i okryć z wyrobioną klijentelą, przynoszącą rocznie więcej niż 1,000 rs. Oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazami „Pracownia sukien." 20579

1,800 rs., ostrzeżone hypotecznie, zaraz po Towarzystwie, na dobrach 65 włók, tanio sprzedam. Podwale № 22, mieszkania 23. 20607

3,000 łokci placu, Pańska 93, sprzedam lub wydzierżawię. Wiadomość w składzie maszyn do szycia Juljana Berg, Mazowiecka 16. 671r

4,000 rs. umieszczę na hypotekę. Świętokrzyzka № 16, sklep obuwia Backiel. 20666

6,000 rs. do ulokowania na 1-szy numer domu w Warszawie, bez pośrednictwa. Żórawia 36, m. 7. 20006

9,500 rs. do ulokowania na dom w Warszawie; procent umiarkowany. Wiadomość u W-go rejenta Truszkowskiego, w kancelarji jego przy ul. Miodowej. 18829

10,000 rubli potrzebne na hypotekę majątku ziemskiego. Wiadomość w kancelarji adwokata przysięgłego A. J. Rodysa w Warszawie, Wielka 49, od 6 do 7-ej, z wyjątkiem świąt. 19716

12,000 rs. wypożyczę razem lub częściowo na 1-szy numer po Towarzystwie lub bez tegoż, w Warszawie lub Łodzi. Wiadomość u adwokata Jamnickiego, Jerozolimska № 25, od godz. 5—7-ej po południu. 20572

Lokale.

a) Poszukiwane.

A) W. Zaborski kantor przewozowy, Krakowskie-Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli, towarów, po cenach najprzystępniejszych. 801r

A) Kunkel i Nowicki. Zakład przewozowy, Trębacka 5, przeprowadza opakowuje meble, dzieła sztuki i szkło po cenach bardzo przystępnych. Kupuje stare skrzynie. 20084

Poszukuje się na końcu miasta lokalu fabrycznego, z siłą parową około 10-u koni i pozwoleniem na farbiarnię. Oferty sub „Energja" przyjmuje kantor Kurjera. 20302

Potrzebne 4 pokoje z kuchnią, w cenie do 400 rs, między Hożą a Świętokrzyzką. Oferty: Krucza 19—8. 20600

Potrzeba od 1 lipca 5 pokoi z kuchnią i śpiżarką, oraz 2-ch osobnych lub łącznych, w domu skanalizowanym, nie nowym. Oferty z wymienieniem piętra i ceny nadsyłać: Żorawia 24, m. 5. 20670

b) Zaofiarowane.

Do wynajęcia zaraz pokój. Ulica Wielka № 45—17. 20609

Apartament świeżo odnowiony, składający się z 6-u pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki—z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od 1 lipca. Bracka № 4. 20249

Aleje Jerozolimskie 82, m. 11. Od czerwca salonik frontowy, wszelkie wygody 15 rs. miesięcznie. 19787

Anons. Obszerny sklep do odstąpienia każdego czasu, ulica Elektoralna, najlepszy punkt. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Komfort." 20556

A. Sklep narożny, Krucza, róg Żórawiej, gdzie obecnie skład mąki, do wynajęcia. Krucza 38. 860r

Dwa pokoje, fortepian, meble, usługa, samowar. Mazowiecka 11, mieszkania 19. 20395

Do wynajęcia pięknie umeblowane pomieszkanie, z kuchnią i usługą. Aleja Jerozolimska 80, m. 4. 20062

Do wynajęcia trzy pokoje, na 2-m piet., zaraz. Aleja Jerozolimska 25, m. 18, od 10-ej r. do 3-ej po poł. 19932

Do wynajęcia zaraz stajnia na 6 koni z wozownią, w blizkości dwóch hoteli. Jasna № 3, wiadomość na miejscu. 20535

Do odstąpienia sklep od lipca, ul. Marszałkowska, prawa strona. Oferty przyjmuje Kurjer „Marszałkowska." 20558

Do odstąpienia sklep przy placu Teatralnym. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Teatralny." 20559

Lokale fabryczne, siła pary. Grzybowska № 55. 19992

Lokal, w którym przez ostatnie 10 lat funkcjonowała fabryka hydrauliczna „Wisła" jest od 1-go lipca r. b. do odnajęcia. Bliższe warunki na miejscu. 55 Nowy-Świat 55. 20568

Ładny umeblowany pokój, dla inteligentnej osoby, 1-e piętro, frontowe wejście. Sienna 3. 20557

Nowy-Świat № 1. Od 1 lipca 5 pokoi i salon o 3-ch oknach, przedpokój, kuchnia, od frontu, na 2-m piętrze, dwa wejścia, wodociąg, zlew, waterklozet. Wiadomość na miejscu lub u właściciela Lothe: Miła № 10. 20485

Na miesiąc czerwiec 3 pokoje z kuchnią i wszelkiemi wygodami, za 12 rs. Hoża № 34, m. 11. 20569

Pokój frontowy, słoneczny, z osobnem wejściem, meblami, usługą, do wynajęcia. Wspólna 40, mieskania 6. 20492

Pokój do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 20662

Pokoje na ogród, balkon, zaraz, Piękna № 22, m. 21, do odnajęcia do św. Jana. 20533

Pokoi pięć umeblowanych, z usługą, odnajmę na lato. Ujazdowska 35. 20539

Pokoj i salon z meblami i usługą do wynajęcia, za rs. 10 i 15. Złota 26, m. 8. 20584

Pokój duży, umeblowany, wynajmę zaraz. Aleksandrja 4—7, róg Tamki. 20494

Pokój dla kobiety urządzony, parter, zaraz. Chmielna 11—6. 20596

Pokój do wynajęcia. Ulica Krucza 19—8. 20601

Plac obszerny w okolicy nowego Grzybowa i stacji towarowej, do wynajęcia na skład drzewa, żelaza, węgla i tym podobne. Wiadomość: Mazowiecka № 16, w składzie cygar. 19359

Pokoje pojedyńcze, z usługą, na 1-m piętrze, do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 684r

Sklep duży, z oknem wystawowem i mieszkaniem, od 1 lipca, 550 rs. Elektoralna № 29. 20137

Sklep z pokojem i kuchnią, zdatne na warsztat lub na magle od 1-go lipca do wynajęcia. Marjensztadt 20 przy Krakowskiem Przedmieściu. 19719

Salon duży, gabinet i przedpokój, I-sze piętro, front, samo w sobie z wygodami, dla doktora, adwokata i t. p. Do wynajęcia od lipca. Marszałkowska 114, róg Złotej. 776

Sześć pokoi i kuchnia w domu skanalizowanym, 1-e piętro w oficynie, jedno wejście. Może być oddane na mieszkanie w połączeniu z zakładem przemysłowym od lipca. Marszałkowska 114, róg Złotej. 775

Salon z gabinetem i pokój oddzielny, front, I piętro, przy familji. Bracka 10, mieszkania 3. 20178

W Włocławku przy ulicy Królewieckiej № 179, do wynajęcia zaraz lub od św. Jana lokal, składający się ze sklepu, trzech pokoi, kuchni, nowo-urządzonej kręgielni z ogrodem, altaną i piwnicą, za rs. 250 rocznie. Wiadomość na miejscu. 868r

W najruchliwszym punkcie miasta w każdym czasie do wynajęcia pokój za rs. 5. Wiadomość od 9—12-ej w południe, Śliska 18. m. 30. 20558

Trzy pokoje, przedpokój i kuchnia od 1-go lipca do wynajęcia za rs. 400 rocznie. Leszno 18. 19720

W Wierzbnie za rogatką Mokotowską na letnie mieszkanie lub całoroczne, jest do wydzierżawienia sześć pokoi umeblowanych z kuchnią, piwnicą i lodownią. Stajnia i wozownia może być dodaną, kąpiele ciepłe i przysznic na miejscu, oraz wszelkie produkty. Wiadomość w Wierzbnie u administratora Łukaszewicza. 19694

Wolne lokale od lipca, Tamka 23, 4 pokoje, duży salon, dwa balkony, ogród owocowy 600 rs., 5 pokoi 480 rs., 4 pokoje 400 rs. góry, piwnice, komórki, zlewy, wodociągi nowo zaprowadzam. Objaśnia administrator. 19780

Zaraz pokój frontowy, osobne wejście, meble, usługa. Wilcza 40—17. 20553

Z ogrodem oddzielnym owocowo-kwiatowym lokal 7 pokoi, przedpokój, kuchnia, pokój dla służby, wanna, do wynajęcia za 720 rs. od 1-go lipca r. b., może być ze stajnią i wozownią. Obożna 4, u administratora. 20630

2 pokoje, przedpokój i kuchnia, umeblowane lub nie, z balkonem, wszelkiemi wygodami, dwa wejścia na 1-em piętrze, do wynajęcia od 8-go czerwca do 8-go października. Ulica Marszałkowska 90, stróż wskaże. 20578

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka—i 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, do wynajęcia od 1 lipca. Bracka № 4. 20248

5 pokoi (sala z kolumnami), wszelki komfort, 1-e piętro, do wynajęcia. Marszałkowska 34. 862r

Letnie mieszkania.

Do wynajęcia na lato dwa pokoje z meblami lub bez, koleją Petersburską przy stacji. Wiadomość: Tłomackie 8, parter. 20595

Do wynajęcia letnie mieszkanie: trzy pokoje i kuchnia razem lub oddzielnie, w ogrodzie kwiatowym i owocowym przy m. Nasielsku. Karetką od stacji do tegoż miejsca. Prowizja bardzo tanio. Cena oddzielnego pokoju rs. 20 na cały sezon lub razem rs. 60. Wiadomość: Mokotowska 52, mieszk. 7. 20490

Letnie mieszkanie, wykwintne utrzymanie, miejscowość piękna, lesista. Nowogrodzka 3, 1, od 8-ej do 10-ej. 20611

Letnie mieszkania w samem Dominium Otwock, 6 wiorst od stacji, oraz wiorsta od przystanku statku parowego. Park, ogrody, kąpiel. Położenie nadzwyczaj malownicze. Dostawa produktów ułatwiona. Cena mieszkań przystępna. Wiadomość: Bazar rzemieślniczy, plac Bankowy. 20259

Letnie mieszkania rozmaitego obszaru w Podgórzu, 6 wiorst odległości od Małkini, stacji drogi Petersburskiej, przy rzece Bug, pośród sosnowego lasu. Ceny produktów i mieszkań bardzo przystępne. Wiadomość: Złota 39, m. 30, do 10-ej zrana. 19958

Na letnie mieszkanie może być jeden lub dwa pokoje w Grodzisku przy stacji. Wiadomość u szwajcara. 20017

Poszukuje się letniego mieszkania, złożonego z trzech lub czterech pokoi, kuchni i t. d. z ogrodem i kąpielą w blizkości lasu, w domku zupełnie odosobnionym. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. „S. K. N.". 20495

Przy stacji Pruszków są do wynajęcia dwa pokoje przy familji. O warunkach można dowiedzieć się, Nowogrodzka № 32, mieszkania 3. 20505

Pomieszczenie letnie w obywatelskim domu dla panienek i osób starszych z całodziennem utrzymaniem. Dom wygodny, ogród duży, owoce, spacery, las, kąpiele, kucharz dobry. Chmielna 62, m. 6, do godz. 12-ej w południe. 20593

Przystanek Jarosław, 3 wiorsty przed Otwockiem, nowe domki przyzwoicie urządzone na letnie mieszkanie. Wiadomość na przystani lub u stróża Walentego. 19994

W Nowo-Mińsku pokój przy familji z utrzymaniem lub bez. Las, kąpiel, fortepian na godziny. Wiadomość: skład tabaczny, Nowy-Świat 65. 20625

W Wawrze na gliniankach jest do odnajęcia pokój jeden lub dwa, z kuchnią. Wiadomość: ulica Chłodna № 18, m. 19. 19911

4 pokoje z kuchnią w ogrodzie, folwarku Zagoźdź, oddalonego o dwie wiorsty od przystanku Falenicy, kolei nadwiślańskiej położonego między Wawrem a Otwockiem do wynajęcia. Wiadomość na miejscu, konie wysyłam na pociąg wychodzący z Warszawy po drugiej, powrót ósma wieczór. 20069

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, m. 17. 20632

Akuszerka (pokoje oddzielne), przyjmuje na słabość, czas dłuższy, kurację, bez meldunku, umieszczenie dziecięcia. Chłodna 21. 20357

Akuszerka b. starsza Instytutu położniczego, przyjmuje na słabość, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, udziela porad swej specjalności. Książęca № 7. 18447

Berlińska fabryka kapeluszy, Marszałkowska 150, róg Erywańskiej. Sprzedaje, farbuje, pierze i przerabia kapelusze słomkowe i florenckie formy najnowsze, ceny nizkie. 1707

Dla panów, których żony wyjeżdżają, doskonałe na świeżem maśle obiady. Chmielna № 21. 19946

Dzwonki elektryczne najtaniej zakładam, reparuję i konserwuję „G. Antoni." Świętokrzyzka 40. 16673

Do zaopiekowania się dziećmi i samodzielnego zarządu domem wdowiec potrzebuje osoby doświadczonej, uczciwej i sumiennej, oraz młodej i wykształconej, posiadającej francuzką konwersację i początki muzyki, a także nieco krawieczyznę. Miejsce w Warszawie, stałe; rocznie rs. 180, Pożądaną jest wdowa i polka. Tylko wyczerpujące oferty, z wymienieniem godności i adresu, łaskawe reflektantki raczą pospieszyć wysłać: Warszawa, poste-restante, dla „Bożedara." 20511

Do wzięcia na własność chłopczyk 5-tygodniowy, sierota, bez matki, rodu szlacheckiego. Wiadomość: Chłodna 46, m. 33. 861r

Florenckie kapelusze po rs. 2.50 dostać można wyłącznie w berlińskiej fabryce: Marszałkowska 150, róg Erywańskiej; tamże odnawianie i przerabianie starych kapeluszy, nowe formy. 20100

Kapelusze ubierają się na poczekaniu, podług modeli, gotowe bardzo gustowne. Modele pozostałe w połowie ceny. Jadwiga Przewóska. Niecała 10, mieszkania 8. 20655

Obiady prywatne po rs. 12 miesięcznie. Elektoralna 28, m. 35. 19954

Obiady prywatne, cena od umowy. Szpitalna 3, m. 6. 19955

Przyjmuję do roboty suknie, peleryny, dziecinne sukienki. Hoża 6, m. 1. 20567

Przyjmuje suknie do roboty od rs. 3-ch. Hoża 8—15. 20575

Wczoraj około godziny 6-tej wieczorem przechodząc ulicami: Solną, Elektoralną, domem przechodnim do ogrodu Saskiego, Niecałą, placem Teatralnym do cukierni Salisa, zgubiony został zegarek złoty damski, z dewizką zepsutą, o 2-ch kopertach, grawirowany, z monogramem E. L. Łaskawy znalazca raczy zwrócić na ulicę Ogrodową № 8, mieszkania 6, za nagrodą. Uprasza się pp. jubilerów i zegarmistrzów o zwrócenie uwagi. 20292

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej, ulica Ogrodowa 46. 17060

Wyżymaczki naprawia specjalnie najtaniej, z gwarancją roczną zakład mechaniczny Tomasza Leopolda, Chmielna 49. 20614

Zaginął dowód wydany przez warszawskie towarzystwo wzajemnego kredytu pod d. 13 stycznia 1875 r. № 2318 na opłacony 10% wniosek w kwocie rs. 150 przez Henryka Strzembosza, z odnotowaniem na drugiej jego stronie o przepisaniu tegoż na rzecz Cecylji Strzemboszowej. Uprasza się znalazcę o zwrócenie dowodu tego do biura Towarzystwa przy ulicy Królewskiej № 14, gdzie już stosowne zastrzeżenie zrobionem zostało. 20641

Z) Sakpalta, garnitury, suknie nieprute chemicznie pierze, farbuje, znana parowa farbiarnia, Bednarska 21, parter, front, szósty dom od Krakowskiego Przedmieścia. Filja Podwal 17, hotel Słowiański. 20164

25 kopiejek nadrabianie pończoch. Nowy-Świat № 12, m. 10. 20517

42 Nowy-Świat. Pracownia obuwia męzkiego i damskiego W. Białogłowskiej, pozostająca pod zarządem wykwalifikowanego majstra A. Białogłowskiego, poleca się względom Sz. Publiczności. Nowy-Świat 42. 20565

108 Marszałkowska. Skład towarów żelaznych, naczyń kuchennych Gustawa Wisnowskiego, poleca tanio:

108 Marszałkowska. Taborety składane kop. 90, stoły, umywalnie 1.40, łóżka żelazne 2.75.

108 Marszałkowska. Lodownie pokojowe, maszynki do lodów, welocypedy dziecinne, wanny, klozety.

108 Marszałkowska. Wyżymaczki amerykańskie „Empire," żelaza do prasowania stalowe, mosiężne. Kuchenki benzynowe.

108 Marszałkowska. Maszynki do siekania mięsa. Noże ogrodnicze, sekatory, scyzoryki, nożyczki.

108 Marszałkowska. Kłódki, zatrzaski angielskie. Łańcuchy bezpieczeństwa i t. p. 19044

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 18 (30) Мая 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).